

# Marszałek Sejmu Roman Malinowski z wizytą w BOP

W miniony piątek, 13 bm., przebywał w woj. łódzkim marszałek Sejmu, prezes NK ZSL Roman Malinowski. Wziął udział w poprzedzającym obrady plenarne posiedzeniu Prezydium WK ZSL w Piotrkowie, spotkał się z polityczno-administracyjnym kierownictwem woj. łódzkiego. Zwiedził następnie główne obiekty Bełchatowskiego Okręgu Przemysłowego, gdzie spotkał się z przedstawicielami budowniczych, górników i energetyków BOP. (m-ak)



Wydanie I  
ŁÓDŹ, sobota 14 i niedziela 15 listopada 1987 roku  
Rok XLIII 266 (12478)  
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

## DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi



W. Brytania. W Londynie wybrano Miss Świata '87. Została nią Austriaczka Ulla Welgerstorfer (w środku), I wicemiss Albani Łozada Jimenez z Wenezueli (z lewej), a II wicemiss Anna Margaret Jonsson z Islandii.



### „Łódź II” przed próbnym rejsiem

W gdyńskiej Stoczni im. Komuny Paryskiej powitalna formuła „Dzień dobry! Jestem z „Dziennika Łódzkiego”, zabrzmiła parę dni temu jak hasło, na które odzew mógł być tylko jeden: „Łódź II”. Nie dziwnego — czas, jaki dzielił od chrztu i rejsu dziewięciu, stoczniowcy liczą już na tygodnie a nawet doby. Korespondencje własną o budowie statku „Łódź II” zamieszczamy na str. 4.

Nz.: Tak będzie wyglądał statek, sławiający imię Łodzi po morzach świata.

Fot.: T. LADEMANN

### Napięcie w Hamburgu

Mieszkańcy hamburskiej ulicy portowej i ich sympatycy zapowiedzieli na sobotę kolejne manifestacje organizowane na rzecz zachowania kilku domów w słynnej dzielnicy Sankt Pauli, o które od lat toczy się ostra walka. Podczas zerwania, które odbyło się w nocy z czwartku na piątek oświadczono, iż obrońcy wolnych domów nadal liczą na pokojowe uregulowanie konfliktu. Pragną oni uniknąć swatowych starć z siłami porządkowymi. W czwartek wieczorem setki demonstrantów przebiegły przed domami, a które toczy się walka. Sytuacja w Hamburgu zaostriżyła się po tym, jak na ulicach wzniecone zostały barykady. „Budowniczym” barykad odmówił zlikwidowania ich do czego wezwał ich senat hanzeatyckiego miasta.

Burmistrz miasta Klaus Dohnanyi oświadczył, że na pokojowe rozwiązanie nigdy nie jest za późno. Likwidacja pojedynczych barykad nie jest jeszcze wystarczającą reakcją na zadanie władz miejskich. Z wypowiedzi burmistrza wynika, że senat nie ma jeszcze zamiaru zająć przemocą kontrowersyjnych domów. Zrozumiano tym samym, że w najbliższym czasie domy będące obiektem sporu nie zostaną zburzone.

Informacje o założeń polityki cenowo-gospodarczej w II etapie reformy gospodarczej publikujemy od dnia 4.

Obecnie trwają treningi kandydatów na pierwszych kosmonautów chińskich. Przygotowują się na Ziemi, mając do dyspozycji makietę pierwszego chińskiego pojazdu kosmicznego oraz makietę pomieszczenia w którym przyjdzie im spełnić wyznaczone zadania oraz powrócić na Ziemię.

Prezydent Ronald Reagan przyjął w czwartek w Białym Domu przywódców najważniejszych ugrupowań afgańskich dżaszmanów.

Po spotkaniu prezydent złożył oświadczenie dla prasy. Ponownie potwierdził iż Stany Zjednoczone udzielać będą afgańskim kontrewolucjonistom silnego poparcia. Zapowiedział, iż pomoc USA dla dżaszmanów „będzie przedłużać się, tak aby mogli oni kontynuować działalność”.

Według dziennika „Washington Post” amerykańska pomoc dla kontrewolucjonistów zwiększyła się z 50 mln dolarów w roku 1983 do 670 mln w roku bieżącym.

Według informacji nadchodzących z Pekinu, Chińska Republika Ludowa przygotowuje się do pierwszego załogowego lotu kosmicznego, przy czym urządzenie napędowe oraz statek będą własnej konstrukcji.

Według dziennika „Washington Post” amerykańska pomoc dla kontrewolucjonistów zwiększyła się z 50 mln dolarów w roku 1983 do 670 mln w roku bieżącym.

Według informacji nadchodzących z Pekinu, Chińska Republika Ludowa przygotowuje się do pierwszego załogowego lotu kosmicznego, przy czym urządzenie napędowe oraz statek będą własnej konstrukcji.

Prezydent Ronald Reagan przyjął w czwartek w Białym Domu przywódców najważniejszych ugrupowań afgańskich dżaszmanów.

Po spotkaniu prezydent złożył oświadczenie dla prasy. Ponownie potwierdził iż Stany Zjednoczone udzielać będą afgańskim kontrewolucjonistom silnego poparcia. Zapowiedział, iż pomoc USA dla dżaszmanów „będzie przedłużać się, tak aby mogli oni kontynuować działalność”.

Według dziennika „Washington Post” amerykańska pomoc dla kontrewolucjonistów zwiększyła się z 50 mln dolarów w roku 1983 do 670 mln w roku bieżącym.

Według informacji nadchodzących z Pekinu, Chińska Republika Ludowa przygotowuje się do pierwszego załogowego lotu kosmicznego, przy czym urządzenie napędowe oraz statek będą własnej konstrukcji.

Prezydent Ronald Reagan przyjął w czwartek w Białym Domu przywódców najważniejszych ugrupowań afgańskich dżaszmanów.

Po spotkaniu prezydent złożył oświadczenie dla prasy. Ponownie potwierdził iż Stany Zjednoczone udzielać będą afgańskim kontrewolucjonistom silnego poparcia. Zapowiedział, iż pomoc USA dla dżaszmanów „będzie przedłużać się, tak aby mogli oni kontynuować działalność”.

Według dziennika „Washington Post” amerykańska pomoc dla kontrewolucjonistów zwiększyła się z 50 mln dolarów w roku 1983 do 670 mln w roku bieżącym.

Według informacji nadchodzących z Pekinu, Chińska Republika Ludowa przygotowuje się do pierwszego załogowego lotu kosmicznego, przy czym urządzenie napędowe oraz statek będą własnej konstrukcji.

Prezydent Ronald Reagan przyjął w czwartek w Białym Domu przywódców najważniejszych ugrupowań afgańskich dżaszmanów.

Po spotkaniu prezydent złożył oświadczenie dla prasy. Ponownie potwierdził iż Stany Zjednoczone udzielać będą afgańskim kontrewolucjonistom silnego poparcia. Zapowiedział, iż pomoc USA dla dżaszmanów „będzie przedłużać się, tak aby mogli oni kontynuować działalność”.

Według dziennika „Washington Post” amerykańska pomoc dla kontrewolucjonistów zwiększyła się z 50 mln dolarów w roku 1983 do 670 mln w roku bieżącym.

Według informacji nadchodzących z Pekinu, Chińska Republika Ludowa przygotowuje się do pierwszego załogowego lotu kosmicznego, przy czym urządzenie napędowe oraz statek będą własnej konstrukcji.

Prezydent Ronald Reagan przyjął w czwartek w Białym Domu przywódców najważniejszych ugrupowań afgańskich dżaszmanów.

Po spotkaniu prezydent złożył oświadczenie dla prasy. Ponownie potwierdził iż Stany Zjednoczone udzielać będą afgańskim kontrewolucjonistom silnego poparcia. Zapowiedział, iż pomoc USA dla dżaszmanów „będzie przedłużać się, tak aby mogli oni kontynuować działalność”.

Według dziennika „Washington Post” amerykańska pomoc dla kontrewolucjonistów zwiększyła się z 50 mln dolarów w roku 1983 do 670 mln w roku bieżącym.

Według informacji nadchodzących z Pekinu, Chińska Republika Ludowa przygotowuje się do pierwszego załogowego lotu kosmicznego, przy czym urządzenie napędowe oraz statek będą własnej konstrukcji.

Prezydent Ronald Reagan przyjął w czwartek w Białym Domu przywódców najważniejszych ugrupowań afgańskich dżaszmanów.

Po spotkaniu prezydent złożył oświadczenie dla prasy. Ponownie potwierdził iż Stany Zjednoczone udzielać będą afgańskim kontrewolucjonistom silnego poparcia. Zapowiedział, iż pomoc USA dla dżaszmanów „będzie przedłużać się, tak aby mogli oni kontynuować działalność”.

### R. Reagan przyjął dżaszmanów

Prezydent Ronald Reagan przyjął w czwartek w Białym Domu przywódców najważniejszych ugrupowań afgańskich dżaszmanów.

### Chińczycy chcą lecieć w kosmos

Według informacji nadchodzących z Pekinu, Chińska Republika Ludowa przygotowuje się do pierwszego załogowego lotu kosmicznego, przy czym urządzenie napędowe oraz statek będą własnej konstrukcji.

Obecnie trwają treningi kandydatów na pierwszych kosmonautów chińskich. Przygotowują się na Ziemi, mając do dyspozycji makietę pierwszego chińskiego pojazdu kosmicznego oraz makietę pomieszczenia w którym przyjdzie im spełnić wyznaczone zadania oraz powrócić na Ziemię.

Informacje o założeń polityki cenowo-gospodarczej w II etapie reformy gospodarczej publikujemy od dnia 4.

Obecnie trwają treningi kandydatów na pierwszych kosmonautów chińskich. Przygotowują się na Ziemi, mając do dyspozycji makietę pierwszego chińskiego pojazdu kosmicznego oraz makietę pomieszczenia w którym przyjdzie im spełnić wyznaczone zadania oraz powrócić na Ziemię.

Prezydent Ronald Reagan przyjął w czwartek w Białym Domu przywódców najważniejszych ugrupowań afgańskich dżaszmanów.

Po spotkaniu prezydent złożył oświadczenie dla prasy. Ponownie potwierdził iż Stany Zjednoczone udzielać będą afgańskim kontrewolucjonistom silnego poparcia. Zapowiedział, iż pomoc USA dla dżaszmanów „będzie przedłużać się, tak aby mogli oni kontynuować działalność”.

Według dziennika „Washington Post” amerykańska pomoc dla kontrewolucjonistów zwiększyła się z 50 mln dolarów w roku 1983 do 670 mln w roku bieżącym.

Według informacji nadchodzących z Pekinu, Chińska Republika Ludowa przygotowuje się do pierwszego załogowego lotu kosmicznego, przy czym urządzenie napędowe oraz statek będą własnej konstrukcji.

Prezydent Ronald Reagan przyjął w czwartek w Białym Domu przywódców najważniejszych ugrupowań afgańskich dżaszmanów.

Po spotkaniu prezydent złożył oświadczenie dla prasy. Ponownie potwierdził iż Stany Zjednoczone udzielać będą afgańskim kontrewolucjonistom silnego poparcia. Zapowiedział, iż pomoc USA dla dżaszmanów „będzie przedłużać się, tak aby mogli oni kontynuować działalność”.

Według dziennika „Washington Post” amerykańska pomoc dla kontrewolucjonistów zwiększyła się z 50 mln dolarów w roku 1983 do 670 mln w roku bieżącym.

Według informacji nadchodzących z Pekinu, Chińska Republika Ludowa przygotowuje się do pierwszego załogowego lotu kosmicznego, przy czym urządzenie napędowe oraz statek będą własnej konstrukcji.

Prezydent Ronald Reagan przyjął w czwartek w Białym Domu przywódców najważniejszych ugrupowań afgańskich dżaszmanów.

Po spotkaniu prezydent złożył oświadczenie dla prasy. Ponownie potwierdził iż Stany Zjednoczone udzielać będą afgańskim kontrewolucjonistom silnego poparcia. Zapowiedział, iż pomoc USA dla dżaszmanów „będzie przedłużać się, tak aby mogli oni kontynuować działalność”.

Według dziennika „Washington Post” amerykańska pomoc dla kontrewolucjonistów zwiększyła się z 50 mln dolarów w roku 1983 do 670 mln w roku bieżącym.

Według informacji nadchodzących z Pekinu, Chińska Republika Ludowa przygotowuje się do pierwszego załogowego lotu kosmicznego, przy czym urządzenie napędowe oraz statek będą własnej konstrukcji.

Prezydent Ronald Reagan przyjął w czwartek w Białym Domu przywódców najważniejszych ugrupowań afgańskich dżaszmanów.

Po spotkaniu prezydent złożył oświadczenie dla prasy. Ponownie potwierdził iż Stany Zjednoczone udzielać będą afgańskim kontrewolucjonistom silnego poparcia. Zapowiedział, iż pomoc USA dla dżaszmanów „będzie przedłużać się, tak aby mogli oni kontynuować działalność”.

Według dziennika „Washington Post” amerykańska pomoc dla kontrewolucjonistów zwiększyła się z 50 mln dolarów w roku 1983 do 670 mln w roku bieżącym.

Według informacji nadchodzących z Pekinu, Chińska Republika Ludowa przygotowuje się do pierwszego załogowego lotu kosmicznego, przy czym urządzenie napędowe oraz statek będą własnej konstrukcji.

Prezydent Ronald Reagan przyjął w czwartek w Białym Domu przywódców najważniejszych ugrupowań afgańskich dżaszmanów.

Po spotkaniu prezydent złożył oświadczenie dla prasy. Ponownie potwierdził iż Stany Zjednoczone udzielać będą afgańskim kontrewolucjonistom silnego poparcia. Zapowiedział, iż pomoc USA dla dżaszmanów „będzie przedłużać się, tak aby mogli oni kontynuować działalność”.

Według dziennika „Washington Post” amerykańska pomoc dla kontrewolucjonistów zwiększyła się z 50 mln dolarów w roku 1983 do 670 mln w roku bieżącym.

Według informacji nadchodzących z Pekinu, Chińska Republika Ludowa przygotowuje się do pierwszego załogowego lotu kosmicznego, przy czym urządzenie napędowe oraz statek będą własnej konstrukcji.

Prezydent Ronald Reagan przyjął w czwartek w Białym Domu przywódców najważniejszych ugrupowań afgańskich dżaszmanów.

Po spotkaniu prezydent złożył oświadczenie dla prasy. Ponownie potwierdził iż Stany Zjednoczone udzielać będą afgańskim kontrewolucjonistom silnego poparcia. Zapowiedział, iż pomoc USA dla dżaszmanów „będzie przedłużać się, tak aby mogli oni kontynuować działalność”.

Według dziennika „Washington Post” amerykańska pomoc dla kontrewolucjonistów zwiększyła się z 50 mln dolarów w roku 1983 do 670 mln w roku bieżącym.

Według informacji nadchodzących z Pekinu, Chińska Republika Ludowa przygotowuje się do pierwszego załogowego lotu kosmicznego, przy czym urządzenie napędowe oraz statek będą własnej konstrukcji.

Prezydent Ronald Reagan przyjął w czwartek w Białym Domu przywódców najważniejszych ugrupowań afgańskich dżaszmanów.

Po spotkaniu prezydent złożył oświadczenie dla prasy. Ponownie potwierdził iż Stany Zjednoczone udzielać będą afgańskim kontrewolucjonistom silnego poparcia. Zapowiedział, iż pomoc USA dla dżaszmanów „będzie przedłużać się, tak aby mogli oni kontynuować działalność”.

### Nowy łódzki adres: osiedle „Słowiańskie”



Przyszła kolej na mieszkańców osiedla „Słowiańskie” na Olechowie. Będą brnąć przez jakiś czas przez wietrzny, będą dzwigać prownięt z dziełnic zagospodarowanych. Ale główny cel — własne mieszkanie osiągnęło dalszych trzydzieści łódzkich rodzin.

Przed nowym blokiem nr 123 przy ul. Piasta Kołodzieja odbyła się wczoraj niemal rodzinna uroczystość. Przybyli wykonawcy osiedla z LKB „Północ”, gospodarze Widzewa i RSM „Bawelna”. Grzegorz Ogrodnik młody operator obrabiarek z „Wifamy” otrzymał klucz do swego wymarzonego M-3 z rak i sekretarza KL PZPR Józefa Niewiadomskiego. Nie brakuje chleba i soli, a nawet sygnału dźwiękowego osiedla.

W czasie uroczystości — prezes RSM „Bawelna” Wiesław Czerwinski przedstawił zakres robót prowadzonych w paśmie olechowskim, największym obecnie zagłębiu budowlanym Łodzi. W 17 tysiącach mieszkań zamieszka tu 65 tys. łódzian. Na osiedlu „Słowiańskim” powstanie 2300 mieszkań dla 8 tys. mieszkańców (do końca br. odda się łącznie 280 mieszkań) w strukturze od M-2 do M-5.

Budynki osiedla powstają w dobrym tempie. Kamień węgielny wmurowano 18 czerwca 1986 r. Po 17 miesiącach zamieszkać pierwsi lokatorzy. Z programu socjalnego w 1989 r. oddana ma być pierwsza szkoła.

M. Kr.  
Fot. A. WACH

### W. Tierieszkowa u papieża

Papież Jan Paweł II przyjął w piątek na audiencji prywatnej przebywającą w Rzymie pierwszą kobietę kosmonautkę Walentynę Tierieszkową. Wcześniej Walentyna Tierieszkowa została przyjęta przez prezydenta Włoch Francesco Cossiga.



W 318 dni uroku słońce weszło o godz. 6.53, zajdzie zaś o 15.47.

Imieniny obchodzą:

DZIŚ: Emil, Wawrzyniec, Roger, Rozanna, Serafin

JUTRO: Albert, Idalia, Leopold, Przybysław

Dziś synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i przejściowym rozproszaniem. Okresami opady deszczu. Temp. maks. w dzień 8 st. Wiatr słaby i umiarkowany, okresami dość silny, południowo-zachodni i południowy.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 978,6 hPa (734,0 mm).

2 kalendarza wydarzeń

1943 — Aresztowanie przez gestapo M. Fornalskiej i P. Findera, działaczy ruchu robotniczego

Taka sobie myśl

Kto ma dziecko sam jest jak dziecko.

(przysłowie abisyńskie)

Uśmiechni się



— Widziałeś? Mama Piotra pokazała mu czerwona kartkę i musiał zejść z boiska!

# SZWAJCARSKI WYNALAZEK

„DL” rozmawia z profesorem doktorem Januszem Borkowskim



— Panie profesorze, słowo „referendum” należy ostatnio do najczęściej używanych w Polsce. Wiadomo jednak, że nie jest to polski „wynalazek”. Kto wymyślił referendum?

— Instytucja referendum zrodziła się w XVI wieku w Szwajcarii. Możliwość przeprowadzenia referendum utrzymała na dobre przepisy konstytucji związki Szwajcarii z roku 1874. Tradycje zrodziły się w szwajcarskiej praktyce parlamentarnej — poszczególne kantony wysyłały swoich delegatów na zgromadzenia związku, a więc do tamtejszego parlamentu, z bardzo ścisłymi instrukcjami, poza które wykroczyć

nie mogli. W przypadku, gdy zgromadzenie związkowe miało podjąć decyzję w sprawach nie objętych instrukcjami, delegaci wracali do swoich kantonów po nowe instrukcje i to właśnie nazywano przedstawicielstwem ad audiendum et referendum.

— Sądze, że praktyczni Szwajcarzy doszli w końcu do wniosku, że ten sposób realizowania bezpośredniej demokracji jest niepraktyczny, zbyt czasochłonny. Chyba dlatego wymyślił bezpośrednie głosowanie wszystkich uprawnionych obywateli?

— Miłośnicy kultury antycznej mogą doszukiwać się pierwowid referendum w demokracji ateńskiej, gdzie słuchacze szemrajac lub potakując mówcy wyrażali swoją de-

zaprobatę lub aprobatę. To źródło potraktujmy jednak anegdotycznie.

— Szwajcarzy nie tylko „wynalazli” referendum, ale bodaj najczęściej stosują je w praktyce...

— Istotnie, tak jest. Mam akurat pod ręką przygotowane przez Szwajcarów zestawienie referendów, przeprowadzonych na całym świecie w okresie ostatnich stu lat. Okazuje się, że we wszystkich państwach świata przeprowadzono w tym czasie 554 referenda. Szwajcaria bez wątpienia przoduje z liczbą 297 głosowań przedmiotowych — bo i tak nazywane jest referendum w odróżnieniu od wyborów, w których głosuje się na wytypowanych wcześniej kandydatów.

Drugie miejsce zajmuje Austria,

gdzie ludność uczestniczyła „tylko” w 39 referendach. W czołówce jest również Francja z 20 głosowaniami. Polska wraz z Bułgarią, Danią, Marokiem i Luksemburgiem znajduje się w grupie państw, w których przeprowadzono dotychczas po trzy referenda.

— O jednym z nich, w roku 1946, wiedzą niemal wszyscy. Polacy starszego pokolenia brali w nim udział. Kiedy jednak odbyły się dwa pozostałe?

— Autorzy opracowania zaliczyli nam także dwa plebiscyty przeprowadzone na początku lat międzywojennych w sprawie Warmii, Mazur oraz Śląska.

(Dalszy ciąg na str. 8)



Widzew gra w Poznaniu

## LKS - Bałtyk Gdynia na stadionie przy al. Unii

Znowu wracamy na ligowe boiska. Po przerwie spowodowanej wystąpieniem narodowych reprezentacji, w sobotę i niedzielę odbędą się przedostatnie już kolejki mistrzowskich spotkań. W roli gospodarza wystąpi LKS, który na boisku przy al. Unii podejmie zespół Gdyni. Bałtyk. Będzie to „bratobójczy” pojedynek dwóch trenerów, którzy kiedyś razem występowali na boisku: Stanisław Stachura jest szkoleniowcem jednej z drużyn, natomiast Leszek Jezierski prowadzi aktualnie trzeci zespół ekstraklasy. Pierwszy z nich pragnąłby zapewnić, aby jego podopieczni uzyskali przynajmniej remis, zaś drugi — by powetowali sobie utratę jednego punktu, jaki stracili podczas „meczu prawdy” w Zabrzu. Zapowiada się chyba ciekawy mecz.

Drużyna Bałtyku udowodniła już, że potrafi napędzić strachu najlepszym. Przykłady: Łódź. Widzew po wyrównanej grze wygrał z Bałtykiem tylko 1:0, zaś wrocławski Śląsk, mimo atutu własnego boiska, przegrał do przerwy 1:2 i dopiero po drugich 45 minutach kibice mogli oddychać z ulgą. Do najsilniejszych punktów zespołu należą bramkarz Stencel (grał kiedyś w LKS), rozgrywający Rzepka oraz w ataku wieniec młody Korynt.

L. Jezierski będzie wreszcie mógł wystawić najsilniejszy skład, bowiem odcierpieli już karę za złote kartki Ogrodowicz i Ziobor. W pełni sił jest także Bendkowski. Czy po meczu z Bałtykiem Łódźanie wrócą na pozycję wicelidera? Wszystko będzie zależało od wyników spotkania Śląsk — Pogoń oraz oczywiście rezultatu na stadionie przy al. Unii.

Płkarczyk Widzewa, którzy nie zbierali ostatnio pochlebnych recenzji (szczególnie za remis na własnym boisku z gdańską Lechią), wyjeżdżają do Poznania, by stawić czoła Lechowi. W sparringowym spotkaniu przeciwko FC Karl-Marx-Stadt wystąpił po dłuższej przerwie stoper Waleczak, który wraz z młodym Łapińskim tworzył dobrze rozumiejący się duet. Najprawdopodobniej im też trener Orest Lenewski powierzył te odpowiedzialne funkcje w meczu poznajskim. Spotkanie to ma dla obydwu rywali duże znaczenie: gdy wygrana Widzew Łódźanie pozostaną w ścisłej czołówce, wygrana Lecha pozwoli im trochę się do tej czołówki przybliżyć.

W pozostałych meczach grają:

## Sportowy weekend na łódzkich parkietach

W ubiegłym tygodniu łódzcy kibice nie mieli zbyt wielu ofert. Ten weekend — na odwrót — zapowiada się wprost rewelacyjnie, szczególnie dziś. O godz. 17 rozpoczyna się atrakcyjne spotkanie koszykarskie LKS z Olimpią Poznań i siatkarski Wifamy z Hutnikiem Kraków. Wcześniej, o godz. 12, piłkarze LKS w przedostatniej kolejce spotkań ekstraklasy podejmować będą na własnym boisku gdańską Bałtyk. W Pabianicach o godz. 17 koszykarki Włókniarza walczyć będą o mistrzowskie punkty z AZS Poznań.

W niedzielę sympatycy koszykówki znów nie będą wiedzieli, co wybrać: LKS będzie miał za przeciwnika akademicki z Poznania, zaś rewelacyjnie zapowiadające się spotkanie Włókniarza z Olimpią rozpocznie się pół godziny później niż mecz łódzki. Wielokrotnie już postulowaliśmy, by w umiejętny sposób planować kalendarzyki rozgrywek. Jak te postulaty potraktowano — każdy widzi.

## Koniec rundy jesiennej w II lidze

Mocnym akordem zakończy się runda jesienna rozgrywek drugoligowych w Pabianicach. Tamtejszy Włókniarz podejmie Górnika

Knurow — zespół, który w ubiegłym roku w barażach musiał ustąpić pola Stali Stalowa Wola i nie awansował do ekstraklasy. Trenował go wówczas dzisiejszy szkoleniowiec Górnika Zabrze — Marcin Boohynek, jednak zmiana na stanowisku szefa drużyny nie spowodowała obniżki formy zespołu. Zawodnicy i działacze nie ukrywają, że ich ambicją jest wywalczenie w tym roku pierwszej ligi. Przeciwnicy pabianiczanie są teraz na drugim miejscu w tabeli i ustępują o punkt byłemu pierwszoligowcowi — Stali Mielec.

Kto zatem zostanie zwycięzcą w Pabianicach? Oba drużyny punktują za bardzo potrzebne. Gospodarzom — by w spokoju przepracować zimę, goście — by zająć miejsce w tabeli i ustąpić o punkt byłemu pierwszoligowcowi — Stali Mielec.

GKS Bełchatów udaje się do Świdnicy, gdzie będzie miał za przeciwnika tamtejszą Avię. Bracia Surliowie i s-ka w końcówce rundy grają coraz lepiej. Czy stać ich jednak będzie na uzyskanie choćby remisu? (sz)

## Sztangiści walczą w Konstancynie

Dziś w Konstancynie rozpocznie się międzynarodowy turniej w podnoszeniu ciężarów o memoriał Piotra Cherudzińskiego i Mieczysława Jankiewicza. W 10 już z kolei imprezie, której organizatorami są Wojewódzka Federacja Sportu, Okręgowy Związek Podnoszenia Ciężarów, WKS „Orzeł” i Włókniarz. Konstancynianie wezmą udział najlepsi polscy ciężarowcy i czołwiska łódzkich zawodników. Obok nich wystąpią ekipy z Karl-Marx-Stadt. Dozry Szezsard (Węgry) oraz drużyna z Rumunii.

KOSZYKÓWKA. I liga: LKS — AZS Poznań, 1. Unii — 16. Włókniarz — Olimpia Poznań — w Pabianicach o godz. 16.30. PIŁKA NOŻNA. II liga: Włókniarz Pab. — Górnik Knurow — w Pabianicach o godz. 11.15.

## Pierwsze ustalenia programu szczytu Ronald Reagan - Michaił Gorbaczow

Rzecznik Białego Domu Marlin Fitzwater zakomunikował, że podczas trwających w Waszyngtonie roboczych rozmów na temat ustalenia ramowego programu spotkania Ronald Reagana z Michaiłem Gorbaczowem uzgodniono, że przy-

wódca radziecki przybędzie do Waszyngtonu 7 grudnia (poniedziałek). W dniach 8, 9 i 10 grudnia odbędą się rozmowy obu przywódców. Wstępnie ustalono, że Michaił Gorbaczow opuści Stany Zjednoczone 10 grudnia.

## Posiedzenie Prezydium CKR SD w Łodzi

W dniach 12-13 listopada odbyło się w Łodzi wyjazdowe posiedzenie Prezydium Centralnej Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Demokratycznego. Skontrolowano m. in. działalność 12 instancji SD w woj. łódzkim. Wyniki tej kontroli były następnie przedmiotem wspólnych obrad. Prezydium CKR SD, ŁK SD i LKR Wysoko oceniono całokształt pracy instancji SD w Pabianicach, Ożarkowie, a także w dzielnicy Łódź-Widzew. Podkreślono m. in. dobrą pracę aktywów SD w radach narodowych, znaczny wzrost kół młodych demokratów, inicjatywę w dziedzinie propagowania programu SD w społeczeństwie.

Podczas pobytu w Łodzi przewodniczący CKR SD — A. Langer

spotkał się z przewodniczącym Łódzkiej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej PZPR — F. Pieuchem. Omówiono tematykę i zasady współpracy pionów rewizyjnych PZPR i SD.

## Łódzka sesja matek chrzestnych statków PŻM

Wczoraj w Łodzi rozpoczęła się dwudniowa sesja wyjazdowa Ogólnopolskiej Rady Klubu Matek Chrzestnych Statków Polskiej Żeglarki Morskiej. Uczestniczy w niej 21 matek chrzestnych z różnych stron kraju.

W godzinach rannych patronki statków uczestniczącego armatora przyjęte zostały przez prezydenta Łodzi — Jarosława Pietrzyka, który zapoznał je z osiągnięciami, bojami i województwa w różnych dziedzinach życia. Następnie matki chrzestne spotkały się z młodzieżą kilku łódzkich szkół i gościli w fabryce koronek „FAKO”.

Dziś uczestniczki sesji zwiedzały Szpital-Hotell Centrum Zdrowia Matki-Polki, po czym zbiorą się w Muzeum Historii Miasta Łodzi na posiedzeniu plenarnym.

(jm)

## 24 godziny

A Przechybiący z wizytą oficjalną w ChRL minister spraw zagranicznych PRL Marian Orzechowski gościł w piątek w największym mieście, a zarazem w największym ośrodku przemysłowym ChRL — Szanghaju.

A W Hawanie odbyła się 10 sesja polsko-kubańskiej podkomisji współpracy naukowo-technicznej.

A Pierwsza, czterodniowa runda grecko-amerykańskich negocjacji na temat obecności baz USA na terytorium Grecji zakończyła się w piątek w Atenach.

A W NRD przebywał pierwszy prezes Sądu Najwyższego, prof. dr Adam Łopatka.

A Francja i RFN podpisały porozumienie w sprawie budowy wspólnego śmigłowca bojowego oraz współpracy w zakresie telekomunikacji.

A Przechybiący z wizytą roboczą w Moskwie, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Czyrek spotkał się w piątek z członkami KC KPZR, Politycznego, sekretarzem KC KPZR Aleksandrem Jakowlewem i sekretarzem KC KPZR Wadimem Niedzwiedziem.

A Prezydent Nikaragui, Daniel Ortega, przebywający z wizytą w Waszyngtonie w związku z konferencją organizacji państw amerykańskich, spotkał się w czwartek z przewodniczącym Izby Reprezentantów Kongresu USA, Jimem Wrightem oraz 12 innymi kongresmanami.

A W piątek na zaproszenie prezydenta Włoch Francesco Cossigiego przybył do Rzymu przewodniczący ChRL Li Xiannian.

A 140-lecie działalności obchodził Zakład Narodowy im. Ossolińskich, jeden z najstarszych i najbardziej zasłużonych dla kultury instytucji w Polsce.

A W związku z zamierzonym obniżeniem dopłat z budżetu państwa do kolei, władze „British Railways” zapowiedziały, iż od stycznia przyszłego roku nastąpi znaczna podwyżka cen biletów kolejowych.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 listopada 1987 r. po długich cierpieniach, przeżywszy lat 75, zmarł nasz kochany Mąż, Ojciec i Dziadek

S. + P.

MIECZYSLAW PIETRASIK

Żołnierz Września, w latach 1939-1945 Jeniec stępalow: Va, Vb, Vc. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem „Za Udział w Wolnej Obronie 1939 roku”, Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 r., Odznaką Grunwaldzką.

Członek ZBoWiD.

Długoletni i zasłużony pracownik Łódzkich Zakładów Radiowych „Ponca”.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 listopada br. (poniedziałek) o godzinie 15 na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej.

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

RODZINA

## Żywnienie - zmartwienie nie tylko rolników

Mimo wypracowania jeszcze w 1983 r. spójnej koncepcji rozwoju gospodarki żywnościowej przez PZPR i ZSL, jej realizacja następuje sporą kłopotów, a osiągnięte wyniki — zastrzeżeń. Obawy budzi przede wszystkim koniunkturalna wahać polityka dotacji zarówno do środków produkcji przeznaczonych dla rolnictwa (a w szczególności do nawozów i środków ochrony roślin), jak również do żywności.

Rolnicy, a także podstawowe ogniw PZPR i ZSL działające na wsi formułują uwagi co do obowiązujących przepisów w zakresie ubezpieczeń społecznych, przekazy-

wania ziemi następcom i możliwości jej zakupu, polityki kredytowej banków — głównie finansowania zakupów maszyn oraz budownictwa wiejskiego.

Ciągle brakuje, mimo wielokrotnego pokazywania prototypów na Międzynarodowych Targach Poznańskich, maszyn rolniczych i sprzętu na potrzeby małych gospodarstw rolnych, których w całym kraju mamy prawie 1,2 mln. To samo dotyczy gazyfikacji wsi zapewnienia gospodarstwom wody, skanalizowania gospodarstw, itp.

W najbliższą środę, 18 bm., zbierze się Rada Krajowa PRON, aby zaakceptować i uchwalić „Raport o zagrożeniach rozwoju rolnictwa w osiągnięciu samowystarczalności żywnościowej kraju”. Wczoraj w siedzibie PAX na temat tego do tego przyszłego dokumentu dyskutowali łódzcy członkowie Rady Krajowej PRON. Szczególną uwagę zwrócono na sytuację małych gospodarstw, jak i specyficzną sytuację Łodzi w sferze zaopatrzenia w żywność. Obrady prowadził J. Jabikiewicz — przewodniczący RL PRON.

(Z. Ch.)

## W. Jaruzelski przyjął uczestników seminarium dla dziennikarzy

13 bm., w drugim dniu seminarium dla dziennikarzy z państw zachodnich, poświęconego reformom w polskiej gospodarce, jego uczestnicy mieli możliwość poszerzyć swą wiedzę na temat najważniejszych problemów współczesnej Polski podczas spotkania z Wojciechem Jaruzelskim.

Wyraził on zadowolenie, że przyjęli oni zaproszenie do udziału w seminarium. Stwierdził przy tym, iż ich pobyt w Polsce, przeprowadzone rozmowy i dyskusje, powinny przyczynić się do lepszego poznania głębokich przemian zachodzących w naszym kraju.

Ich istotą jest połączenie reform w sferze gospodarki z przyspieszeniem procesu demokratyzacji życia społeczno-politycznego. Przeobrażenia te wzajemnie się uzupełniają. Chodzi o połączenie tego, co wspólne dla socjalizmu i jako formacji ustrojowej, z tym, co wyznacza polską tradycję i przemyśle. Stanowi to zarazem jedną z głównych przesłanek powodzenia programu reform.

Inne — to determinacja kierownictwa partii i państwa oraz przekonanie większości społeczeństwa o konieczności ich urzeczywistnienia, możliwość wykorzystania znaczne-

go już kapitału doświadczeń i dokonanych nagromadzonej w minionych 6 latach.

(PAP)

## ZIMA ZA PASEM

Zbliża się zima. Kończy się już dość ciepła jesień pogodą. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od

## WCZORAJ...

„na posiedzeniu środowiskowym spotkali się związkowcy branży chemicznej woj. łódzkiej. Spośród przedstawicieli 17 zakładów wyłoniono 9 delegatów na Sprawozdawczo-Wyborczą Konferencję WPZZ oraz 2 kandydatów do Rady WPZZ. W dyskusji oprócz problemów związkowych i pracowniczych poruszono sprawę przepływu informacji na linii WPZZ — zakładowe organizacje związkowe.

(wit)

„obradowała również Rada Woje-

wódzka Federacji Zw. Zaw. Prac. Ochrony Zdrowia. Kolejny raz przedmiotem dyskusji było fatalne zaopatrzenie w leki, a także starzejący się sprzęt medyczny i niskie płace pracowników służby zdrowia. Łódzkich związkowców zrzeszonych w tej federacji reprezentować będzie 17 delegatów na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej WPZZ. Do Rady WPZZ wytypowano 3 kandydatów.

(wit)

„w piątek na giełdach światowych odnotowano wzrost notowań dolara. W Paryżu płacono za niego 5,7415 franków podczas gdy poprzedniego dnia 5,7397 franka.

„We Frankfurcie w piątek za dolara płacono 1,6920 DM podczas gdy w czwartek tylko 1,6850 DM. W Tokio notowania te wyniosły odpowiednio 136 jena w piątek rano i 134,80 w czwartek w chwili zamknięcia giełd.

(wit)

## Kara śmierci za udział w zamieszkach

W czwartek wieczorem rząd Bangladeszu wydał siłom bezpieczeństwa rozkaz strzelania do uczestników jakichkolwiek demonstracji. Władze ostrzegły również, że za udział w zamieszkach ulicznych grozić będzie kara śmierci.

W czwartek ponownie doszło do

zamieszek na ulicach stolicy Bangladeszu, Dhaki i innych miast kraju. W Dhace zginęło tego dnia 2 policjantów i 2 demonstrantów. W sumie od wtorku, kiedy to rozpoczęła się zorganizowana przez opozycję kampania „obalenia Dhaki” w czasie zamieszek zginęło 18 osób.

Opozycja zapowiedziała przeprowadzenie kolejnych wystąpień antyrządowych dzisiaj i w niedzielę. Władze zmobilizowały ponad 16 tys. policjantów i żołnierzy, którzy mają strzec porządku w stolicy kraju.

(PAP)

## Pożar hotelu w Rypinie

Tylko dzięki natychmiastowej, skoncentrowanej i skutecznej akcji gaśniczej zawiązać można,

że bez ofiar w ludziach zakończył się gwałtowny pożar w hotelu robotniczym w Rypinie (woj. wrocławskie). W obiekcie tym, należącym do tamtejszego Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego, prowadzone były prace spawalnicze na poddaszu. Nieprzestrzeżenie przepisów i lekkomyślność wykonawców tychże robót spowodowała, że ogniem zajęła się górna kondygnacja i dach hotelowego budynku.

Dzięki ofiarności strażaków, straty materialne wyniosły tylko ok. pół miliona złotych.

Jak już informowaliśmy, w nocy ze środy na czwartek w tym samym gmachu wybuchł groźny pożar, spowodowany przez podpalacza. Według wstępnych ocen straty wynoszą ponad 100 milionów marek. Odbudowa gmachu opery potrwa kilka lat. Frankfurcka opera będzie wyłączona na kilka lat z życia kulturalnego.

gazy i farbami. Nie są znane przyczyny powstania pożaru. Z powodu akcji straży pożarnej ponownie zablokowanych zostało wiele ulic, co doprowadziło do poważnych zakłóceń w ruchu ulicznym w śródmieściu Frankfurtu nad Menem.

Rzecznik frankfurckiej straży pożarnej powiedział, że ogień wybuchł w pobliżu scen prób i ma-

## Min. S. Zięba w Rzymie

Przewodniczący polskiej delegacji na obrady trwającej w Rzymie 24 sesji konferencji FAO, minister rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej Stanisław Zięba przeprowadził rozmowę z dyrektorem generalnym FAO Eduardem Saomą. Dotyczyła ona dalszej współpracy Polski z tą organizacją.

O możliwościach nawiązania lub dalszym rozwoju współpracy naszego rolnictwa z innymi krajami min. Zięba rozmawiał też z wieloma spośród ponad 100 ministrów rolnictwa uczestniczących w sesji m.in. z ministrami ChRL, Mongolii, Af-

ganistanu, z delegacją radziecką — uczestniczącą po raz pierwszy w konferencji FAO w charakterze obserwatorów zaś spośród państw zachodnich, z szefami resortów rolnictwa Włoch, RFN, Francji, Finlandii, Austrii i krajów skandynawskich.

(PAP)

## Frankfurcka opera znowu w ogniu

Zachodniemiecka agencja prasowa poinformowała, że w czwartek wieczorem w gmachu opery w Frankfurcie nad Menem ponownie wybuchł pożar.

Rzecznik frankfurckiej straży pożarnej powiedział, że ogień wybuchł w pobliżu scen prób i ma-

gazy i farbami. Nie są znane przyczyny powstania pożaru. Z powodu akcji straży pożarnej ponownie zablokowanych zostało wiele ulic, co doprowadziło do poważnych zakłóceń w ruchu ulicznym w śródmieściu Frankfurtu nad Menem.

Jak już informowaliśmy, w nocy ze środy na czwartek w tym samym gmachu wybuchł groźny pożar, spowodowany przez podpalacza. Według wstępnych ocen straty wynoszą ponad 100 milionów marek. Odbudowa gmachu opery potrwa kilka lat. Frankfurcka opera będzie wyłączona na kilka lat z życia kulturalnego.

## „Godzina z... R. Polańskim”

Do Warszawy przybył zaproszony przez Telewizję Polską Roman Polański. Ten wybitny reżyser wystąpi w programie z cyklu „Godzina z...”. Przypomnijmy, że niedawno oglądaliśmy na małym ekranie przegląd jego filmów.

(PAP)

## KRO. KA WYPADKOW

A GODZ. 7.15. — Na ul. Rokicińskiej przy ul. Bartoka kierujący Toyotą Adam B. potracił na przejściu dla pieszych Włodzimierza M., który doznał urazu głowy i złamania podudzia. Świadczenia tego wypadku prosił się do WRD WUSW ul. W. Bytomskiej 60 tel. 57-16-62.

A GODZ. 17.35. — Na ul. Nawrot 96 kierujący prawdopodobnie Oplem uderzył w tył Fiata 126p. Straty ok. 50 tys. zł. Świadczenia tego zdarzenia prosił się do WRD WUSW.

A GODZ. 18.10. — Na ul. Limanowskiego kierowca Fiata Andrzeja P. potracił przebiegającego jeźdźcę Michała G., który z urazem głowy przebywa w szpitalu.

(zg)



Z ankiety personalnej:  
Imię: STUDENT.  
Nazwisko: ZNANE W ŚRODOWISKU.  
Pochodzenie: CHŁOPSKO-ROBOTNICZO-INTELIGENCKIE.  
Wykształcenie: PRAWIE WYŻSZE.  
Zawód wykonywany: DZIAŁACZ.  
Uwagi: SA.

Komentarz reportera: Od lat postulowano reformę centrum zarządzania, zlikwidowanie ministerstw branżowych, odrzucenie ręcznego sterowania. No i stało się. Drugiemu etapowi reformy mają towarzyszyć reformy polityczne. Wkrótce referendum. Sprawy te wzbudzają różne reakcje — także w środowisku akademickim.

Przyczynkiem do ankiety personalnej:

Marek Gumel, wiceszef ZSP wie jedno, że student przede wszystkim interesuje się tym, czy ma gdzie mieszkać i jaki jest komfort jego bytowania. Nie oznacza to, że nie interesuje się polityką. Interesuje, i to bardzo, ale... powiedzmy sobie całą prawdę, traktuje się go raczej niepoważnie. Tak jakby nie był partnerem do rozmów, a przecież to nie dzisiejsi pięćdziesięciolatek będą tę reformę wdrażać, ale właśnie ci młodzi, którzy tuż tuż wkroczą w normalne życie zawodowe.

ROMAN RUMPEL wiceszef ZSP Uniwersytetu Łódzkiego jest przerażony agitacyjnością środków masowego przekazu. Ludzi, młodych przede wszystkim, odpychają drętwe komentarze i publicystyka. A oprawa propagandowa referendum, ze strony wizualnej wcale nie jest zachęcająca.

Być może byłoby trochę lepiej gdyby radioweszy studenckie wreszcie rozpoczęły szeroko zakrojoną akcję. Do dzisiaj (10 listopada) można było z głośników usłyszeć tylko o górniki. Tak jakby problem nie istniał. A organizacje studenckie, co tu dużo mówić, niestety dopchać się do rozgłośni nie mogą. Owszem mogą prosić rektora żeby wpłynął ale to wszystko...

Dezinformacja delikatnie mówiąc jest duża. Na polittechnice trochę lepiej wygląda, powstał przynajmniej okrąg wyborczy jak stwierdza Krzysztof Lisowski przewodniczący RU ZSP, no i student zamieszkuje wie chociaż gdzie będzie głosował. Tymczasem na „Lumumbowie” chodził student jak pijany od ślany i nie wie o niczym...

Nie traktuje się studenta poważnie powie MAREK SKŁADOWSKI (RU ZSP Uniwersytetu) a on chyba bardzo poważnie. Dlatego nie ma spójności studentów z poważnymi partnerami życia gospodarczego? Wiele przecież jest pytań, które wymagają szybkiej odpowiedzi. Reorganizacja centrum następuje, ale w powołaniu z nowymi zjawiskami gospodarczymi, a brak

## OBAWY i nadzieje

jest informacji o przyszłości kwestii: o ile się pogorszy i kiedy będzie lepiej. Niewesoło wygląda także w dalszym ciągu promocja młodych i zdolnych. Jest to zwykłe marnowanie talentów, a przecież wydawać się powinno, że ci najlepsi będą reformę realizować. Czy jest to problem nierozwiązywalny?

Nie boimy się reformy — stwierdza ANDRZEJ JERZY KOWALSKI — RO ZSP — ale interesuje nas przede wszystkim start zawodowy, to jest największa bolączka. Cóż bowiem z tego, że hasłowo wygląda to dobrze kiedy w praktyce same sprzeczności. Indywidualna przedsiębiorczość nieznaczona jest poprzez ludzką za-

wieść, skłonność do nadmiernego egalitaryzmu i utrwaiłkowkę.

Środowisko akademickie interesuje, jak sądzi Marek Gumel, odpowiedź partii na pytanie: jak daleko idąca demokracja życia może wpłynąć na pomniejszenie jej przewodniej roli. A odbiegając od tematu stwierdza, że wprawdzie wobec zrzeszenia studentów jest przychylna atmosfera władz politycznych i gospodarczych, lecz na tym właściwie koniec. Ot, taki przykład naszej bazy turystycznej jest utrzymywana jedynie dzięki wyzebranym pieniądзом i społecznej pracy. Inwestycja w Ludmierzu (ujężdźnia) powstała, bo studenci wykonali prace wartości 3,5 milionów złotych, ale teraz potrzeba fa-

chowców lecz ich nie ma. Z kulturalnej łączki: od roku dostajemy po głowie za brak w mieście akademickiego ośrodka kultury. Inicjatywa utworzenia wyszła od nas w styczniu osiemnastego, uchwała Rady Narodowej powołująca ten ośrodek w czerwcu bieżącego — zaczniemy działać może w styczniu...

Nie jest dobrze, zdaniem Marka Składowskiego, jeśli taka rzecz, jak wybór do uczelnianego komitetu ds. referendum odbywa się poza plecami zainteresowanego. Sam dowiedziałem się, że właśnie jestem jego członkiem.

A co do pytania drugiego: „Czy jesteś za demokracją?” Marek Gumel zastanawia się: „a jest jakaś alternatywa?”

I dodaje: jednego jesteśmy właściwie pewni, że za długo trwa ten proces zachodzących zmian. Przecież każda improvisacja jest zła. Hasła nie mogą zastąpić faktów.

I ma pytanie: na ile można ufać władzy? Jaka jest granica? Czy w drugim etapie reformy zmienić się model szkoły wyższej? Czy i tu przestana działać wskaźniki? A dobra organizacja studiów pozwoli na samokształcenie?

I ostatnie pytanie: czy to wszystko co przewiduje się w programie reform jest jeszcze socjalizmem. W każdym razie nikt nie wypowiada się przeciwko potrzebie reform chociaż tyle jest niewiadomych.

BEATA GRATKOWSKA

## Zapiski WSPÓŁCZESNE

Szaleństwo ogarnęło Polskę. Szaleństwo dyskusji wokół własności. Ks. Józef Tischner dowodzi, absolutnie nieetycznie, że prywatna własność to jest to, a na drugim biegunie twierdzi się, iż to nie jest to. I ten cały jarmark słów odbywa się w kraju, w którym od 1950 r. pewne sprawy zostały przesądzone. A może ja nie mam racji. Jeśli tak, to proszę mi to udowodnić.

Na razie mamy czujnych i czujniejszych. Widocznie tak trzeba, żeby w fizyce akcja odpowiadała reakcji. Czujniejszym okazał się np. red. Waldemar Mickiewicz z „Trybuny Ludu”. 9 października br. wyłożył kawę na ławę i przyłożył telewizji, tym razem nie jakieś stacji BBC, ABC, NBC czy CBS, lecz polskiej. Jestem daleki od entuzjastycznych ocen naszych programów telewizyjnych, jednakże tym razem muszę wystąpić w jej obronie.

Wpierw wszakże przypomnę, że sektor prywatny poza rolnictwem, to ciągle niebawle małe marginesy, jeśli np. porównywać się z NRD czy Węgrami i raczej nie należy mu mrugać ciągle to zielonym, to czerwonym światłem.

Ale redaktor „Trybuny Ludu” wie swoje i zdenerwowany pisze: „W tym z kolei programie ZNAK RÓWNOŚCI POSTAWIONO MIĘDZY RÓŻNYMI FORMAMI WŁASNOŚCI” (podkr. „TL”). Chodzi o program telewizyjny „Teraz”. Nawet własność komunalna według red. Mickiewicza nie równa się uposażeniu. Tylko na pytanie, co w ogóle jest własnością społeczną, nie znajdujemy odpowiedzi. Np. jeśli załoga jakiegokolwiek fabryki w Polsce wykupi większość akcji swojej firmy, to czy będzie to jeszcze własność społeczną, czy już nie? Albo nowelizacja ustawy o spółkach przewiduje, że państwo może mieć mniej niż 50 proc. udziałów, to czy taka spółka będzie uposażona, czy nie? Oczywiście próżno szukać odpowiedzi na te pytania w artykule W. Mickiewicza.

Jak już autor nie może znaleźć bata, to tak fastryguje na marginesie filmu o przedsiębiorcy prywatnym pokazanym w telewizyjnym programie „Początek obywatelska”:

„Bohater (...) nie skarży się nawet na tych zawsze „pa-skudnych” urzędników, nie robiących nic innego prócz przeszkadzania ludziom porządnym, chcącym coś zrobić”.

Proszę, nawet taki przewrotny jest ten prywatniarz, że nie powiedział tego, co w końcu musiał za niego powiedzieć dziennikarz.

Przesłanie artykułu w „Trybunie Ludu” jest proste i jasne. Przedsiębiorstwom uposażonym grozi zepchnięcie na pozycje gorsze od sektora prywatnego.

Mój Boże, po cóż była ta wielka batalia przeciwko monopolom? Dlaczego to wybitni ekonomiści darli szaty, pisząc i mówiąc o konkurencyjności i jej dotkliwym braku? Ale red. W. Mickiewicz pisze jakby z wczorajszego dnia:

„(...) coraz głośniejsze jest wołanie, właśnie zakładów państwowych (nie uposażonych — przyp. E.T.), by mieć warunki zbliżone do tych, w jakich działają firmy prywatne”.

Takie wołanie, zwłaszcza gdy mamy realizować II etap reformy, to zwykłe zawracanie głowy. Najpierw dojdźmy do wykpiwanego w artykule „TL” 30 proc. udziału sektora prywatnego w wytworzeniu dochodu narodowego, a potem porozmawiajmy. Myślę, że pierlestrójka i odnowa to jednak zbliżone koncepcje przemiany stagnacji i wchodzenia na nowy etap rozwoju socjalizmu.

I jeszcze jedno. Scholastyczne rozważania na temat form własności są bezcelowe. Dogmatyzm ma to do siebie, że jest śmieśnawy nawet w wystrój teologiczny. Ostatecznie decyduje władza, która powinna posługiwać się takim instrumentarium, które służyć będzie pomyślności całego społeczeństwa.

EDMUND TULKO

P.S. Panu Lechowi Bogusławskiemu, wiceprzewodniczącemu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Papierniczego (u, jaka długa nazwa!) dziękuję za reakcję. W zasadzie zgoda, tyle że moim zdaniem, 50 małych oczyszczalni to może lepiej niż jedna ogromna, lecz nie zawsze wykonalna. Poza tym te małe oczyszczalnie nie obciążają budżetu centralnego.

A papieru toaletowego wciąż brak.

E.T.

(Dokończenie ze str. 1)

— Po raz pierwszy spotykam się z taką kwalifikacją obu plebiscytów...

— Referendum może odbywać się w czystej postaci albo jako pewna jego odmiana, czyli plebiscyt. W czystej postaci dotyczy na przykład zmiany konstytucji, akceptowania projektu jakiejś ustawy, a także pewnych decyzji wykonawczych, powiedzmy o charakterze finansowym lub gospodarczym.

Natomiast w plebiscycie często chodzi o udzielenie poparcia pewnym osobom. Na przykład referendum, ogłaszane przez de Gaulle'a w gruncie rzeczy miało charakter plebiscytu, gdyż niezależnie od postawionych pytań, polityk ten zawsze kładł na szale swój autorytet, zapowiadając, że negatywny wynik głosowania będzie oznaczał jego odejście ze sceny politycznej...

— ...i rzeczywiście odszedł po ostatnim referendum, w którym nie uzyskał zdecydowanego poparcia.

— Ale wróćmy jeszcze na chwilę do plebiscytu. Otóż może on dotyczyć sprawy terytorialnej, tak jak było to przed wojną w Polsce. Plebiscyty rozstrzygały wówczas sprawy przynależności określonych obszarów Śląska, Warmii i Mazur do Polski lub Niemiec.

## Szwajcarski wynalazek

jego szczególną odmianą — plebiscytem, jest istota. Referendum może stać się stałym instrumentem demokracji, natomiast plebiscyt w swej istocie ma charakter doraźny.

— Panie profesorze, czy polska ustawa o referendum dopuszcza organizowanie referendum w gminie, mieście, województwie?

— Oczywiście. Określa to już artykuł 1 ustawy z 6 maja 1987 roku o konsultacjach i referendum. — Zapewne wśród ponad pół ty-

siąca referendum przeprowadzonych w świecie, nie wszystkie dotyczyły najważniejszych spraw państwowych.

— O ile sobie dobrze przypominam, Szwajcarzy dwa razy wypowiedzieli się w referendum w sprawie wprowadzenia obowiązku stosowania pasów bezpieczeństwa w samochodach. Dopiero za drugim razem, po odpowiedniej kampanii propagandowej, udało się namówić obywateli tego kraju, aby na postawione im w tej sprawie pytanie odpowiedzieli: tak.

Inna ciekawostka: zaledwie przed piętnastu laty — o czym w Polsce nie wszyscy pamiętają — przynano w Szwajcarii kobietom czynne i bierne prawo wyborcze. Zdecydowali o tym w referendum mężczyźni. W osiem lat później takie samo prawo uzyska-

li tamtejsi osiemnastolatki. W tej sprawie także w referendum wypowiedzieli się starsi od nich.

— Na szczęście Polacy mają już załatwioną sprawę pasów bezpieczeństwa, praw wyborczych kobiet i osiemnastolatek...

Referendum to uzupełniający instrument demokracji. Nie sądzę, aby należało wykorzystywać je w sprawach błałych. Ta forma demokracji jest dość kosztowna.

Poza tym warto wiedzieć, że niezbędnym warunkiem przeprowadzenia referendum ogólnokrajowego jest sejmowa uchwała, podjęta większością dwóch trzecich głosów przy obecności co najmniej pięciu posłów. Wymagana jest więc większość kwalifikowana — tak jak przy zmianie konstytucji. Takie same wymagania stawia się uchwałom rady narodowej dotyczącej referendum lokalnego.

Nie należy się zatem obawiać, że zbyt często będziemy stawiać do referendum.

Rozmawiał: JERZY WITASZYK  
Fot.: A. WACH



Nie należę do tego grona rodaków (nieleżnego, na szczęście), które utrzymuje, że świat mianował nasz kraj swym pekiem i wszystkim, co się na nim dzieje, zaczyna się i kończy na Polsce. Od czasu do czasu zdarza się jednak i tak, że szczególnie Europa pilnie przygląda się temu, co dzieje się między Bugiem a Odrą. Ostatnia okazja do pilnego śledzenia wydarzeń u nas stało się ogłoszenie referendum i rozpoczęcie dyskusji na temat odnowy naszego życia, radykalnych reform w sferze gospodarczej, społecznej i politycznej.

Przez ostatnich dziesięć dni pilnie wycinałem z gazet i tygodników materiały poświęcone tym sprawom, a także pracownicy kreśliłem zaskaw radioodbiornika, by dowiedzieć się, co mają do powiedzenia polskie i europejskie radiostacje na Zachodzie. „Freie Europa” nie wyłącza. Gdy przeglądam teraz notatki i wycin-

ki, nie mogę oprzeć się wrażeniu chaosu, szamotaniny, w czym celuje „frakerka” z Monachium, czemu zresztą trudno się dziwić — przecież od lat leje nam się stamtąd nawoływania do reform gospodarczych, do demokracji życia. Skoro więc pojawił się „program najdalej idący, który ma szansę przywrócić Polsce stabilizację” (cytat z BBC), to nieznacznie go potępić, odrzucić, a nawet uznać za nieśmiały.

Nie mogąc zaskatować naszego programu frontalnie, propagandowe wygłasy, zaskakujące przed mikrofonami, szukają „dziury w całym” — długo dywagują np. na temat sformułowań samych pytań, które „narzucają odpowiedź pozytywną”, jakby to był grzech. Nie znam przypadkiem, by ktoś rozpisywał referendum, czy był to de Gaulle, czy rząd szwajcarski — formułował tak pytania, by prowokowały do odpowiedzi negatywnej. Nawiasem mówiąc, kiedy „Freie Europa” użyczyła głosu działaczowi opozycji Janowi Lityńskiemu, to ten wysypał taką masę szczegółów, że prowadzący wywiad musiał go mitygować, zwracając mu uwagę, że się chyba zagalopował.

Wszystkim piszącym i mówiącym o zbliżającym się referendum najwięcej kłopotów sprawia opublikowany niedawno raport Banku Światowego. Kompetencji jego ekspertów, którzy kilka miesięcy spędzili w Polsce, nikt nie odważy się zakwestionować, zaś owi eksperci stwierdzają kategorycznie: przeobrażenia gospodarki polskiej są zasadniczo dobrze pomyślane. Dlatego też m.in. francuska agencja prasowa AFP, analizując raport, donosi: „Bank Światowy zapalił zielone światło dla polityki ożywienia gospodarczego w Polsce, prowadzonej przez rząd”.

Co gorsza dla optymistów, w innym miejscu mówi się wprost, że „tempo wzrostu dochodu narodowego i konsumpcji nie jest wcale takie małe”. Ko-

mentując to stwierdzenie, brytyjski „Independent” pisze: „Analiza ta stoi w sprzeczności z opinią publiczną w Polsce, która jest przekonana, że po zniesieniu dotacji i wprowadzeniu zasad wolnego rynku ceny gwałtownie wzrosną”.

Uwaga trafna, bo rzeczywiście taka obawa u nas istnieje, co zresztą znajduje szerokie odzwierciedlenie w licznych wypowiedziach — także na łamach „DL” — i czemu trudno się dziwić po tylu latach nie najlepszych doświadczeń. Eksperti Banku Światowego nie tylko nie podzielają tych obaw, ale optują za ograniczeniem konsumpcji (według założeń reformy, jej wzrost ma wynieść 2,4 proc. rocznie), co — ich zdaniem — o rok przyspieszy odzyskanie naszej wiarygodności płatniczej o ile jednocześnie uda nam się znacząco zwiększyć eksport.

Mimo tego obiektywnego spojrzenia na stan naszej gospodarki, dywersyjne radiostacje — co oczywiste, za to im placą — nie ustają w wysiłkach, by ślad niepokój i wątpliwości, a w ostatnich dniach przyjęły taktykę „przebijania”. Zaprzętały krytyki reformy, a zaczęły domagać się czegoś więcej niż planujemy. Zonglerka trwa i trwać będzie. My musimy kierować się własnym rozsądkiem, spokojnie rozważyć wszystkie „za” i „przeciw”, po czym pójść w kierunku korzystnym dla kraju i dla każdego z nas.

W prasie amerykańskiej pojawiły się alarmistyczne wieści. Według nich spotkanie na szczycie, przewidziane na słodnego grudnia, stoi pod znakiem zapytania, gdyż w Genewie negocjatorzy nie potrafili osiągnąć porozumienia. Jako dowód przytaczano zapowiedź spotkania Kampelmanna z Woroncowem, którzy mają na sąsiednie przerwać impas.

Wkrótce jednak przyszyły oficjalne zaprzeczenia z Moskwy i Waszyngtonu. Gierasimow, rzecznik radzieckiego MSZ, przyznał, że pojawiły się trudności, gdyż Amerykanie domagają się by kontrola objęła także inne niż średniego zasięgu typy rakiet, ale w żadnym razie nie zagraża to spotkaniu na szczycie. Rzecznik amerykański określił natomiast powstałą sytuację następująco: „Jest to trochę podobne do tego, kiedy nadchodził dwudziesty miesiąc ciąży i kiedy rodzice zaczęli się denerwować...”.

Oficjalnie podano też o przybyciu do Waszyngtonu przedstawicieli radzieckiego protokołu dyplomatycznego, którzy wspólnie z amerykańskimi kolegami przygotują program pobytu Gorbaczowa w USA. Nikt oficjalnie nie podaje szczegółów tych rozmów, natomiast pojawiły się plotki. Część dziennikarzy — oczywiście czerpiąc z pewnego źródła — twierdzi, że Gorbaczow spędzi dwa lub trzy dni w stolicy i uda się w drogę powrotną. Inni — również dobrze poinformowani — zapowiadają sześciodniowy pobyt i wyjazd do kilku miast, w tym także na zachodnie wybrzeże. Za niespełna miesiąc okazało się, którzy z tych dobrze poinformowanych mieli rację.

Człowiek o tysiącach twarzach — pisze „Newsweek” — aktor, który na drugi plan zepchnął zarówno Alaina Delona, jak i Belmondo, ktoś, kto może już dziś stanąć obok takich francuskich gigantów ekranu, jak Jean Gabin czy Gerard Philipe. O kim mowa? Oczywiście o Gerardzie Depardieu — aktorze, którego mieliśmy okazję poznać jako tytułowego bohatera „Danton’a” Wajdy.

Ma 38 lat i już 60 filmów na koncie. W każdym jest inny, w każdym przekonujący — powtarzam opinię krytyków francuskich. Widziałem go ledwie w pięciu wcieleniach — jako księdza,



gangstera, polityka, policjanta i zwykłego mieszczucha. Rzeczywiście, ma zdumiewający talent do wchodzenia w różne skóry. Koledzy nazywają go „tańczącym niedźwiedziem” (100 kg wagi i 185 cm wzrostu), reżyserzy chwalać za pracowitość, żona narzeka, że za dużo pije wina i piwa. Zarabiał, „nieźle” — około miliona dolarów za film. Przy „pewniakach” zadowala się procentem od zysku.

Teraz zapuszcza brodę (patrz zdjęcie), bo w kolejnym filmie wcielił się w Rodina — słynnego rzeźbiarza, z tego okresu, gdy artysta zakochał się w pani Claudel (gra ją Isabelle Adjani). Ma już za sobą, jak zapewniają najbliżsi, kłopoty z nadzarpniętym systemem nerwowym i zakończony leczeniem u psychiatrów. Zamierza zająć się w większym niż dotąd stopniu wychowywaniem dzieci — 16-letniego syna i 14-letniej córki.

HENRYK WALENDA



# Informacja o założeniach polityki cenowo-dochodowej w II etapie reformy gospodarczej

BIURO PRASOWE RZĄDU INFORMUJE O PROJEKTOWANYCH PRZEDSIĘWZIANIACH CENOWO-DOCHODOWYCH ZWIĄZANYCH Z PROGRAMEM REALIZACYJNYM II ETAPU REFORMY GOSPODARCZEJ.

## CELE POLITYKI CENOWO-DOCHODOWEJ II ETAPU REFORMY

Nadrzędnym celem reformy gospodarczej jest taka zmiana funkcjonowania gospodarki polskiej, która zapewni jej zdolność do zrównoważonego i efektywnego rozwoju, aby zdecydowanie poprawić warunki bytu i codziennego życia obywateli. Wymaga to stworzenia przesłanek dla skutecznej likwidacji marnotrawstwa, bałaganu i nieudolności; przywrócenia efektywnej pracy rangi podstawowego czynnika wzrostu gospodarczego. Placę trzeba uczynić wynagrodzeniem, odpowiadającym wartości pracy. Aby to osiągnąć, trzeba również doprowadzić do cen, które należyście wyrażałyby wartość poszczególnych towarów.

Każdy nabywca na każdym rynku (dóbr i usług konsumpcyjnych, środków produkcji itd.) powinien mieć swobodnie wybrać w miarę swoich możliwości dochodowych z czekającej na niego oferty to, co jest mu potrzebne i odpowiada jego wymaganiom. Przede wszystkim nastawiamy się więc na różnorodność działania, które przyczynia się do wzrostu podaży rynkowej rozszerzonego asortymentu towarów o dobrej jakości. Jest to główny kierunek działania.

Po to, żeby mechanizmy reformy mogły skutecznie zadziałać, musimy naprawić również cały system cen i dochodów — tak, aby zlikwidować wysięg cenowo-placowy, usunąć przyczynę inflacji i doprowadzić wzrost cen do normalnego tempa kilku procent rocznie.

Obecny układ cen jest zły. Mamy wiele cen, niższych od kosztów produkcji i obrotu. Towar jest wtedy pozornie tańszy. W rzeczywistości jednak wszyscy płacimy zawsze pełną wartość — dotacje, pokrywające te koszty, pochodzą także z naszej kieszeni. Taką sytuację prowadzi do wykupywania zwłaszcza tych towarów, które są dotowane, i w rezultacie jest ich ciągle za mało. Ci, którym udaje się kupić takie towary, korzystają ze „składki” całego społeczeństwa, gdyż źródłem dotacji są zwiększone podatki. Inne wyroby muszą być przez to wyraźnie droższe, znacznie powyżej swej wartości, bowiem muszą być obciążone tymi podatkami. Poza szczególnymi wyjątkami — jest to sytuacja niezdrowa.

Przykład węgla: całkowity koszt wydobycia, sortowania, transportu itd. jednej tony grubego węgla opałowego — czyli dostarczenia jej na rynek — wynosi obecnie około 12.000 zł. Dzięki dopłatom z budżetu państwa, czyli z kieszeni każdego obywatela, węgiel ten sprzedawany jest ludności w cenie 5.000 zł za tonę, to jest o około 7.000 zł taniej od kosztów dostarczenia na rynek. Tyle dopłacamy wszyscy do każdej tony węgla, która ktoś z nas kupuje. Dopłacamy również do węgla, sprzedawanego przedsiębiorstwom. Różnica między kosztami dostarczenia na rynek a urzędową ceną węgla pokrywa się dotacjami, na które jako społeczeństwo przeznaczamy w tym roku około 300 mld złotych.

Ten stan rzeczy zniekształca rachunek opłacalności w całej gospodarce, bo węgiel wykorzystywany jest wszędzie. Nie ma w tej sytuacji zachęty do oszczędzania, do zwiększania efektywności jego wykorzystania, do instalowania urządzeń, pozwalających na zmniejszenie zużycia węgla. W Polsce zaś zużywamy na jednostkę dochodu narodowego około 2,5 raza więcej energii i surowców, niż w państwach wysoko rozwiniętych.

Musimy to zmienić — stworzyć taki układ cen, aby oszczędzanie surowców i energii oraz racjonalna gospodarka wszystkimi towarami stały się opłacalną koniecznością.

Jest to tylko jeden przykład. To samo dotyczy wielu innych surowców i towarów (np. cena kilograma najtańszego mięsa wolowego z kością wynosi 128 zł, zaś koszt samego surowca — 192 zł; kilogram twarogu tłustego kosztuje na rynku 100 zł, zaś wartość samego surowca — 197 zł; za kilowatogodzinę energii elektrycznej płacimy 3,20 zł, podczas gdy jej wyprodukowanie warte jest prawie 5 zł). Takich nonsensów każdy z nas może dostrzec wokół siebie i w pracy i w domu — o wiele więcej.

## POTRZEBA PRZEBUDOWY CEN I DOCHODÓW

Szybkie osiągnięcie celów reformy wymaga działań radykalnych. Dlatego też w ramach II etapu proponowana jest zasadnicza przebudowa cen i dochodów w roku 1988. Jej celem jest uzdrowienie rynku w ciągu 2-3 lat i zahamowanie inflacji; początkowo skokowy wzrost cen (i towarzyszący mu wzrost dochodów) prowadzić będzie do stworzenia zdrowych podstaw gospodarczych, a tym samym — usunąć źródła inflacji i spowodować jej radykalne ograniczenie

ciwdziałających nadmiernemu wzdławianiu tych cen przez przedsiębiorstwa.

## UTRZYMANIE POZIOMY ŻYCIA LUDNOŚCI

Operacja cenowo-dochodowa — o czym była już mowa — nie zmierza w skali ogólnej do obniżenia poziomu życia. Duży wzrost kosztów utrzymania z tytułu wzrostu cen towarów i usług (bez alkoholu i tytoniu) będzie w całości zrekompensowany, odpowiednim przyrostem dochodów, choć nie można tego zapewnić od razu wszystkim. Część społeczeństwa skorzysta, część — nieestety przeżyje cięwo straci.

## REKOMPENSATY DLA PRACOWNIKÓW SFERY PRODUKCYJNEJ I BUDŻETOWEJ

Jednocześnie z podwyżką cen wypłacone będą wszystkim zatrudnionym w gospodarce społecznej oraz w instytucjach państwowych i społecznych bezpośrednie rekompensaty z tytułu wzrostu cen podstawowych artykułów żywnościowych (w tym — mięsa i jego przetworów zgodnie z normą kartkową), opału, energii oraz czynszów. Rekompensata wyrówna w całości przeciętny wzrost kosztów utrzymania (wydatków na o-sobę) spowodowany przez wzrost cen tych artykułów i usług.

Bezpośrednie rekompensaty stanowią będą składnik wynagrodzenia wyodrębniony na liście płac. Ich wysokość będzie jednakowa dla wszystkich (przy uwzględnieniu jedynie różnicowanych norm kartkowych na mięso).

Wzrosną jednak również (choć słabiej) ceny innych towarów i usług. W związku z tym, niezależnie od bezpośrednich rekompensat, stworzone będą dodatkowe warunki do tego, by nie została obniżona przeciętna płaca realna w skali gospodarki narodowej. Dochody przedsiębiorstw będą bowiem wzrastać wraz ze zwiększaniem ilości i wartości produkcji. Zmniejszenie dotacji umożliwi także obniżenie podatków dla przedsiębiorstw. Zakłady pracy będą więc mogły przeznaczyć większe środki na wynagrodzenia dla swoich pracowników. Zakładowe systemy placowe muszą mieć przy tym charakter wysoko motywacyjny — wiązać bezpośrednio wysokość wynagrodzenia z indywidualnymi wynikami pracy i sytuacją ekonomiczną przedsiębiorstwa. Prowadzą do tego wszystkie rozwiązania II etapu reformy, skłaniające do oszczędności i lepszego wykorzystania zasobów — energii, surowców, materiałów i pracy. Jest to warunkiem poprawy zaopatrzenia, likwidacji przestojów i reglamentacji.

Pracownicy opłacani z budżetu państwa (np. pracownicy kultury, oświaty, służby zdrowia itd.) poza rekompensatami bezpośrednimi otrzymają dodatkowy wzrost wynagrodzeń. Projekt budżetu przewiduje będzie w tym celu odpowiednie środki finansowe. Połączone to będzie z realizacją niezbędnych oszczędności i zwiększeniem gospodarności jednostek budżetowych.

Przeciętny wzrost wynagrodzeń będzie więc następować w co najmniej takiej samej wysokości, jak ogólny wzrost cen (z wyłączeniem skutków wzrostu cen alkoholu, tytoniu).

## DOCHODY ROLNIKÓW

W rolnictwie, w którym ogólna podwyżka cen wpłynie — obok wzrostu kosztów utrzymania — również na zwiększenie kosztów produkcji, jej skutki zostaną zrekompensowane przez odpowiednie podwyższenie cen skupu produktów rolnych — zgodnie z obowiązującą zasadą utrzymywania opłacalności wydajnej produkcji rolnej oraz parytetu dochodów w efektywnych gospodarstwach. Nastąpi to równocześnie z podwyżką cen żywności i środków produkcji dla rolnictwa.

## ZASIŁKI I INNE ŚWIADCZENIA SOCJALNE

Dochody rodzin pracowników uzupełniane będą podwyższonymi świadczeniami socjalnymi. Podstawowym takim świadczeniem są zasiłki rodzinne. Zostaną one znacznie zwiększone, zaś dotychczasowe zasady ich obliczania — zmodyfikowane. Chodzi o to, by największą pomoc trafiała do najbardziej potrzebujących — rodzin najuboższych i wielodzietnych.

Nastąpią również wydane podwyżki pozostałych świadczeń socjalnych: zasiłków wychowawczych, wypłat z funduszu alimentacyjnego, stypendiów, zasiłków z pomocy społecznej itp.

## EMERYTURY I RENTY

Dla ochrony realnej wartości świadczeń emerytalno-rentowych, wszyscy emeryci i renciści otrzymają jednolitą, bezpośrednią rekompensatę z tytułu wzrostu cen podstawowych artykułów żywnościowych, opału, energii i czynszów. Będzie ona wypłacana w przedziałach w stosunku do zagwarantowanej ustawowo waloryzacji emerytur i rent oraz rewaloryzacji tzw. starego portfela. Ponadto, osobom otrzymującym niskie świadczenia emerytalno-rentowe (uzyskującym podwyżki świadczeń) wypłacana będzie dodatkowa kwota uzupełniająca do wysokości przeciętnej waloryzacji.

Należy podkreślić, że mimo przebudowy cen i dochodów realna wartość emerytur „starego portfela” w 1988 roku zostanie zwiększona, a pozostałych emerytur — nie spadnie.

## WALORYZACJA OSZCZĘDNOŚCI

Zwaloryzowane będą również wszystkie wkłady obywateli na rachunkach oszczędnościowych, oszczędnościowo-rozliczeniowych i bieżących oraz bony lokacyjne, depozytowe, bony rewaloryzacyjne, itp. Posiadacze oszczędności otrzymają specjalne certyfikaty waloryzacyjne, dające po trzech latach taki przyrost wkładów, o jaki wzrosła cena w wyniku podwyżek wprowadzanych w 1988 r. Do tego dojdzie normalne oprocentowanie wkładów (wynoszące obecnie 15 proc. rocznie dla wkładów 3-letnich).

Dla mieszkaniowych i budowlanych książeczek oszczędnościowych premie gwarancyjne zapewniają realną wartość wkładów mimo wzrostu kosztów w budownictwie.

## KTO MOŻE STRACIĆ?

Nie ma powodu oczekiwać ani

powszechnego pogorszenia warunków życia, ani strat dla emerytów, rencistów, rodzin wielodzietnych i większości pracujących. Przyjęte zasady rekompensowania powodują, iż silniej chronione będą grupy słabsze ekonomicznie.

Sredni wzrost plac dla pracujących nie oznacza, że podwyżki wynagrodzeń będą dla wszystkich jednakowe. O ich wysokości decydować powinna indywidualnie ilość i jakość pracy oraz poprawa efektywności gospodarowania w przedsiębiorstwie. Niewątpliwie zyskają na tym najlepsi pracownicy w dobrych zakładach pracy.

Trudności mogą odczuć załogi tych przedsiębiorstw, które nie będą w stanie szybko wypracować odpowiednich środków na wzrost wynagrodzeń przez zwiększenie produkcji i efektywności. Wszystkie przedsiębiorstwa będą mieć w nowych warunkach szansę poprawy swej sytuacji ekonomicznej, ale wykorzystanie tej szansy zależy będzie od zdolności przystosowania się do nowych reguł gry, od efektywnych przekształceń w gospodarce przedsiębiorstw, które II etap musi spowodować. Może to prowadzić do pewnych dolegliwości społecznych. Odczuć je mogą najbardziej marni pracownicy w niesprawnych ekonomicznie i organizacyjnie zakładach pracy. Wraz z koniecznością zmiany pracy i przekwalifikowania się pracowników niezbędne środki zapewni Państwowy Fundusz Aktywizacji Zawodowej.

## PRZEWIDYWANIA

Przedstawione założenia polityki cenowo-dochodowej na najbliższe lata (w szczególności na rok 1988) stanowią jeden z istotnych warunków prawidłowego wypełnienia wszystkich działań i przedsięwzięć składających się na program realizacyjny II etapu reformy gospodarczej. Ich waga wynika nie tylko z rozmiaru proponowanych zmian, lecz przede wszystkim z faktu, że bez realnych cen i dochodów cały program, nastawiony na przedsiębiorczość i efektywność gospodarowania, na skuteczne działanie rynku, straci swoją podstawę — rzeczywisty rachunek ekonomiczny. Przy braku prawdziwych cen żaden program gospodarczy nie mógłby przynieść oczekiwanych efektów.

Przedstawiamy te założenia opinii społecznej, zgodnie z zasadami otwartości polityki informacyjnej, choć może to doraźnie wywołać dokuczliwe dla życia codziennego reakcje w postaci wykupu towarów dla pożywania się gotówką za wszelką cenę. W pewnym zakresie zjawiska te są nieuniknione — stanowią po prostu koszt jawności.

Przedstawione rozwiązania mają charakter radykalny. Taka przebudowa cen i dochodów może być dokuczliwa na dziś, ale otwiera drogę do ustabilizowanego jutra. Uruchomi procesy, które usuną przyczyny inflacji, narastania nierówności, poczucia zagrożenia bytu materialnego. Umożliwi racjonalne działanie gospodarce i usunie pozytywne dla zła, wynikające z nierównowagi gospodarki (jak spekulacja, nieuzasadnione bogactwo, bez pracy i inne wynaturzenia).

Działania te stworzą warunki dla ograniczenia wzrostu cen w roku 1990 do wskaźnika poniżej 10 proc. Trzeba jednak się liczyć z koniecznością pewnych korekt nowych cen surowców i materiałów również w roku 1989, choć w o wiele mniejszej skali, niż w roku 1988.

## PYTANIA O GWARANCJE

Spotkać można obawy, że proponowane rozwiązania nie przyniosą oczekiwanych rezultatów. Przyczyna jest przy tym argument, że w przeszłości podwyżki cen nie rozwiązywały w sposób trwały problemów równowagi rynkowej. To prawda, ale podwyżki cen nie były w stanie szybko wypracować odpowiednich środków na wzrost wynagrodzeń przez zwiększenie produkcji i efektywności. Wszystkie przedsiębiorstwa będą mieć w nowych warunkach szansę poprawy swej sytuacji ekonomicznej, ale wykorzystanie tej szansy zależy będzie od zdolności przystosowania się do nowych reguł gry, od efektywnych przekształceń w gospodarce przedsiębiorstw, które II etap musi spowodować.

Może to prowadzić do pewnych dolegliwości społecznych. Odczuć je mogą najbardziej marni pracownicy w niesprawnych ekonomicznie i organizacyjnie zakładach pracy. Wraz z koniecznością zmiany pracy i przekwalifikowania się pracowników niezbędne środki zapewni Państwowy Fundusz Aktywizacji Zawodowej.

W przedstawionych założeniach nie ma konkretnych cen. Szczegółowe cenniki po prostu jeszcze nie istnieją. Przedkładamy społeczeństwu kierunki przebudowy cen i dochodów, jej konieczne rozmiary, proponowane tempo realizacji. Wybór tempa zależy od nas wszystkich, jednak w ostatecznym rachunku — ceny i dochody i tak muszą mieć charakter obiektywny. Po to, by był to wybór świadomy — musi on być oparty na znajomości rezultatów proponowanych rozwiązań, ale także — o skutkach niepodjęcia radykalnych działań. Konieczna jest świadomość, że rozwiązanie mniej radykalne przyniosłoby mniejsze rezultaty i wydłużałoby czas stwarzania gospodarczych podstaw lepszego bytu. Na tym tle oceniamy należyte efekty i dolegliwości proponowanego przez rząd wariantu. Zrodził się on z wieloletnich prac i sporów ekonomistów oraz praktyków o różnych poglądach. Zyskał też zdecydowaną aprobatę zagranicznych autoritetów i instytucji, jako program działań niezbędnych po to, aby Polska zdobyła sobie solidną i trwałą pozycję gospodarczą w świecie, zaś jej obywatele mogli sobie zapewnić wyraźnie lepsze warunki życia.

(PAP)

# „Łódź II” przed próbą rejsu

„Gorączkowa krzątania na nabrzeżu wyposażeniowemu zdaje się nie udzielać konstruktorowi statku, inż. Kazimierzowi Hyżemu. „Łódź II” jest już bowiem piątą z serii bliźniaczych jednostek, oznaczonych wspólnym kryptonimem B-354, które powstają w „Komunie Paryskiej” według jego projektu. Cztery z nich — „Warszawa II”, „Kraków II”, „Lublin II” i „Szczecin II” — przemierzają już morza i oceany, dlatego też emocje konstruktora (od 1953 roku związanego z gospodarką morską) są dziś dużo mniejsze, niż przed podniesieniem bandery na pierwszym B-354.

Inż. Hyż spokojnie więc pyka fajkę i cierpliwie odpowiada na pytania dotyczące „Łodzi II”. Kolejne „dziecko” tego doświadzonego projektanta ma 143 metrów długości i 22 metry szerokości. Jest to uniwersalny drobnicowiec o maksymalnej nośności 13600 DWT. Dla porównania — żeby przewieźć taki ładunek koleją, należałoby postawić 680 dwudziestotonowych wagonów towarowych. 32 członków załogi zamieszka w przestronnych, jednoosobowych kabinach, z których każda wyposażona zostanie w klimatyzację, natrysk i w.c.. Znajdzie się również miejsce dla 12 pasażerów w zapewniających wysoki komfort podróży pięciu kabinach dwuosobowych i dwóch jednoosobowych. Kto z pasażerów zechce się odświeżyć lub po prostu zregenerować nadwalone sily będzie mógł skorzystać m.in. z sauny basenu kąpielowego i sały gimnastycznej.

O wysokich walorach użytkowych „Łodzi II” decyduje jej uniwersalność. Będzie to statek, który poza drobnicą może również przewozić towary masowe (węgiel, rudę itp.), aż 323 kontenery (w tym 21 pustych), a także ładunki płynne (oleje jadalne) oraz towary wymagające w czasie transportu podgrzewania lub chłodzenia (w jednej z ładowni może być utrzymana temperatura stała minus 23 stopnie Celsjusza). Istotną zaletą „Łodzi II”, szczególnie cenną poza Europą, będzie jej niezależność od portowych urządzeń przeładunkowych. Na pokładzie statku znajdują się prawdziwe Goliaty — dźwigi elektrohydrauliczne (2 pojedyncze i 4 zespolone w dwie pary) oraz kilka wspierających je bómów przeładunkowych. Jedną z par dźwigów zdolną jest unieść ładunek o ciężarze dochodzącym do 55 ton.

Bezpiecznie żegludze „Łódź II” sprzyjać będą nowoczesne środki łączności i urządzenia nawigacyjne. Poza radiostacjami, dalekopisem, żyrokompasem, żyropilotem, statek wyposażony zostanie również w odbiornik do nawigacji satelitarnej i urządzenie „ARPA”, które współpracując z logiem elektrodynamicznym i radarem, potrafi wybrać najkorzystniejszy i najbardziej bezpieczny kurs. Dzięki wysokiemu stopniowi automatyzowania wielu czynności, w tym całkowitemu automatyzowaniu pracy silowni, „Łódź II” przez 16 godzin na dobre może płynąć sama, bez stałego nadzoru załogi.

Wyposażony w podstawową wie-

dzę teoretyczną, kieruje swoje kroki na statek. Moim „ocerone” jest ciągle zabiegany główny inżynier budowy statków z serii B-354, Bogdan Turowski (w stocni od ukończenia Politechniki Gdańskiej w 1969 r., na obecnym stanowisku od 3 lat).

Już z odległości kilkudziesięciu metrów słychać dochodzące z „Łodzi II” dźwięczne pojeżdżanie stali, młotów i młotkami i szlifierkami. Od czasu do czasu w różnych miejscach pokładu błyskają również palniki, ale z nabrzeża widać już wyraźnie, że budowa statku znajduje się na finiszu. W środku — pozorny lub, jak kto woli, twórczy bałagan. Elektrycy instalują gniazda i sygnalizatory, tuż pod ich bokiem pracują fachowcy od układania wykładzin podłogowych, a parę kroków dalej stolarze przycinają jakieś płyty. Między nimi, ciasnymi korytarzami, przeciskają się malarze, dźwigający ogromne pojemniki z farbą. Trudne jest w tym tłoku polapać, ale wbrew ogólnemu wrażeniu chaosu, wszystko odbywa się planowo.

Zagladamy do kabiny marynarzkiej, w której pracują dwaj elektrycy, związani w gdyńską stocznia od ponad 20 lat. Zbigniew Trzeleak i Władysław Król zakładają „końcówki” jednej z instalacji elektrycznych, których jest ogółem ok. 30. Weźmiemy tylko w rejonie nadbudówki trzeba było położyć ok. 35 km kabli elektrycznych. — Przez dotychczasowe lata pracy trochę statków już widzieliśmy, więc możemy powie-

dzied, że o kabinach załogowych o takiej powierzchni i standardzie, jak te na „Łodzi II”, dawniej marynarze mogli tylko pomarzyć.

Wchodzimy do centralnej kabiny manewrowej — nafaszerowanego elektronika „mózgu” silowni (ta jest już właściwie gotowa do pracy). Dokoła pulpitu sterowniczego, kolorowe lampki, wskaźniki i zegary. Tylko w jednej z ośmiu części pulpitu sterowniczego zbiega się zakończenia 300 różnych kabli. Krótka rozmowa z kierownikiem biura budowy, inż. Witoldem Kamińskim (30 lat w „Komunie Paryskiej”) i inż. Maciejem Poprawskim (7 lat w stocni). Obaj twierdzą, że statki z serii B-354 są udane. Chwalą przede wszystkim ich wysoki stopień automatyzowania, przystosowanie do transportu różnorodnych ładunków i samowystarczalność przeładunkową. Można by ich posadzić o interesowność gdyby nie to, że niemal identyczna opinia o eksploatowanych już statkach wyraził przedstawiciel PLO — kier. działu linii wschodniego wybrzeża Ameryki Południowej, Jerzy Zochowski.

Schodząc z pokładu „Łodzi II”, zauważyłem na burcie napis informacyjny, że od 29 października na statku znajduje się już paliwo. Widomy to znak, że próba statku na uwiezi i próby morskie są tuż tuż. Mniej więcej w miesiąc po ich zakończeniu statek powinien być gotowy do dziewięć podróży do Ameryki Południowej.

JACEK MICHALAK



## Masz problem?

Sytuacja stawiała się coraz groźniejsza. Na ściany trypietrowego budynku w Essen zaczęły działać niebezpieczne naprężenia, spowodowane nierównomiernym osiadaniem fundamentów. Początkowo myślano o rozbiorze domu i budowie od podstaw nowego obiektu.

Prawdopodobnie ogrom czekającej roboty przestraszył nieco ekipy remontowo-budowlanej, bo zdecydowano się na niebezpieczne, a przy tym i ryzykowne rozwiązanie. Zamiast rozbierać cegła po cegle to, co nie zdało egzaminu, po prostu rozpiłowano dom wzdłuż linii największych naprężeń, a więc w miejscach, w których mogły wystąpić pęknięcia ścian. Następnie fundamenty każdej z części wzmocniono i wyrownano, zaś w końcowej fazie remontu miejsca po przejęciu osi za pomocą specjalnej zaprawy murarskiej.

W czasie prac naprawczych wszyscy lokatorzy budynku przebywali w swoich mieszkaniach i choć można wydawać się to nieprawdopodobne, ponoć nie mieli powodów ku temu, aby

## - Przepiłuj dom!

skarżyć się na uciążliwy charakter prowadzonych robót. Ciepły mur z cegły łańcuchową, zaopatrzoną w diamentową taśmę, musiano wykonywać rzeczywiście z wielką wprawą i z niezrównaną delikatnością. Tym bardziej, iż technika ta z pewnością nie przynosi błyskawicznych rezultatów, skoro w ciągu godziny z reguły udawało się przepiłować za ledwie dziesięciocentymetrowy odcinek ściany.

Essen leży w Zagłębiu Ruhry, a więc w rejonie RFN szczególnie zagrożonym niszczycielskim oddziaływaniem podziemnych wyrobisk górniczych. Dlatego też na zbawienne ciecja pili czekały kolejne domy, których ściany odczuwały wpływ nierównomiernych naprężeń.

## Zaproszenie do refleksji

Cywilizacja współczesna pożera coraz więcej energii i surowców. Zasoby węgla, ropy naftowej, rudy żelaza i innych metali nie są jednak niewyczerpalne i istnieje obawa, że w końcu ich zabraknie, nawet jeśli wydobycie się je będzie nie tylko z ładów stałych, ale także z mórz i oceanów. Rachuby na transport surowców z Księżycy czy innego ciała niebieskiego są niezbyt realne. Pewnie bardzo długo jeszcze, a może i zawsze trzeba się będzie obywać tym, co nam oferuje macierzysta planeta. Tylko że nie da się jej zasobów wykorzystywać w taki sposób, jak to czyni dzisiaj. Cywilizacja naukowo-techniczna nie zajdzie daleko na napędzie energetycznym uzyskiwanym ze spalania węgla czy ropy naftowej. Elektrownie atomowe, wytwarzające energię poprzez rozbić ciężkich jąder atomu, też nie wydają się najlepszym rozwiązaniem, zważywszy, że radioaktywne odpady grożą skażeniem środowiska. Co innego, gdyby udało się zbudować urządzenie, w którym pierwotnie lekkie wytworzyłby energię w trakcie łączenia się w cięższe, a nie w odwrotną stronę, jak w reakcjach rozpadu. Wówczas problem z radioaktywnymi odpadami. Ale jak na razie, na tej zasadzie wyprodukowano jedynie bombę wodorową. Naukowcy mają jednak nadzieję, że i dla celów pokojowych także uda się coś zrobić.

Zresztą nie stawia się wszyst-

kiego na jedną kartę, poszukiwania idą w różnych kierunkach. Podejmowane są próby wykorzystania energii słonecznej, energii wiatru, przepływu i odpływu mórz. Już są praktyczne efekty tych przedsięwzięć badawczych, tyle że — jak na razie — przeważnie nieopłacalne finansowo. Ale niegdyś i produkcja samochodów też była

rych coraz więcej dostarcza współczesna chemia i które z powodzeniem zastępują tradycyjne surowce, nie wyłączając metali.

Prawda, że w pierwszej fazie wprowadzania sztucznych tworzyw popełniono niejedną błąd; niektóre z nich okazały się niebezpieczne dla zdrowia. Ale można chyba mieć nadzieję, że z czasem błędy te zostaną wyeliminowane.

Wolelibyśmy, może powrócić do surowców tradycyjnych, np. nosić ubrania z wełny i baweł-

wytworzyć rodzaj szkła mocniejszego niż stal. Niczym nadzwyczajnym nie są już dzisiaj szczyty, które pod wpływem silnego światła stają się przezroczyste, a gdy ono słabnie, znów są bezbarwne. Szkło może być cięższe od żelaza albo tak lekkie, że pływa po wodzie, jak korek. Może być trwalsze niż stal lub tak miękkie, że da się przeciąć piłą. Jest to dla współczesnej cywilizacji bardzo obiecujący materiał. Długo by trzeba wyliczać zastosowania, jakie dają się przewidywać, poczynając od naszych kuchennych, a na łózek motorowych kończąc. Budowa szklanych domów zda się już być detalem, nie wartym wzmianki.

Eksperymentuje się też z innym materiałem, od najdawniejszych czasów używanym, mianowicie ceramizmem. Już w tej chwili służy on nie tylko do wyrobu naczyń czy dachówek, ale i do osłony przed statkami kosmicznymi. Rzecz jasna, nie jest to taki sam materiał. Ceramika może mieć tysiąc i jeden postaci. To istna alchemia, kryjąca w sobie mnóstwo tajemnic, które dzisiaj naukowcy starają się rozszyfrować. Mają nawet nadzieję zbudować motor z materiałów ceramicznych, przy czym byłby on doskonalszy od motoru ze stali, albowiem mniejsze byłoby w nim rozpraszanie energii.

Tak więc, głód surowców współczesnej cywilizacji zostanie pewnie zaspokojony i będzie się ona mogła dalej rozwijać. Problem tylko — w jakim kierunku.

## ŻARŁOCZNA CYWILIZACJA

nieopłacalna, więc to zapewne tylko kwestia czasu. Można chyba liczyć na to, że wkrótce cywilizacja współczesna uzyska dla swych potrzeb nowe i obfite źródła energii. Natomiast bardziej trudny do zaspokojenia wydaje się głód surowcowy. Być może zabraknie metali oraz innych materiałów, z których przemysł wytwarza tysiące różnych rzeczy. Jedynym wyjściem jest chyba zastępowanie materiałów deficytowych jakimiś innymi, których jest pod dostatkiem, przynajmniej na razie. Zresztą już to się robi, nieraz nawet na bardzo szeroką skalę — np. sztuczne tworzywa, które

ay, mieć w mieszkaniu parkiet z klepek drewnianej itp., ale niestety, następne dziesięciolecie nie spełnia tego życzenia. Nic nie pozostało jak tylko szukać coraz lepszych tworzyw sztucznych. A także innych materiałów.

Okazuje się, że niektóre od wielokroć używane materiały mogą znaleźć nowe i bardzo szerokie zastosowanie, np. szkło. Z tym zważywszy, że zostanie ono udoskonalone, tak że straci swoją przysłówkową kruchość nabierając nowych właściwości. Od lat w laboratoriach naukowych eksperymentuje się z tym materiałem. I udało się już

## Projekt nowej łodzi rybackiej

Doświadczenia rybaków polskich, skandynawskich, Kanady i USA złożyły się na projekt nowej łodzi rybackiej, który powstał w pracowni eksploatacji statków i portów rybackich Szczecińskiej Akademii Rolniczej. Radami służyli także członkowie spółdzielni rybackich, rybacy indywidualni, icholodzy. Dwie pierwsze łodzie mają wypłynąć na Bałtyk w przyszłym roku; po odpowiednich sprawdzianach podejmie się seryjną produkcję.

Nowe łodzie przeznaczone dla rybołówstwa przybrzeżnego będą miały po ok. 12,5 m długości; obsługa 2-3-osobowa plus zmniejszony sprzęt łowczy. Koszt ma zwracać się nabywcę, tuż po 2-3 latach. Eksploatację łodzi oblicza się na ok. 30 lat.

Rybakom brakuje i sprzętu, i łodzi. Znajdujące się w eksploatacji są mocno przestarzałe. Budowa łodzi oznacza więc stworzenie nowych szans rybołówstwu przybrzeżnemu.

## Produkcja „cudownych dzieci”

Na pierwszy rzut oka 7-letnia Amanda wygląda jak normalna dziewczynka w jej wieku. Ale mając rok i 10 miesięcy poznawała 50 obrazów namalowanych przez Van Gogha, rozróżniała alfabetycznie 50 słów, zwierzęta i potrafiła wymienić nazwy 50 stanów USA. Z kolei 8-miesięczny Josh Pereira odpowiadał „amen” na skierowany do niego błogosławieństwo religijne, ukończył rok z ponad tysiąc słów, a w dwa miesiące później opanował sztukę płynnego czytania. W wieku czterech lat zajął się już dywagacjami filozoficznymi, a w roku następnym studiował biografię Louisa Pasteura i Abrahama Lincolna.

Rzecz jasna, Amanda i Josh nie są „wytykami dziełami”, ale „absolwentami” mieszczącego się w Filadelfii „Better Baby Institute” (Instytut Lepszych Dzieci), założonego w roku 1978. W swej działalności instytut kieruje się dewizą: „nikt nie rodzi się geniuszem, tylko się nim staje”.

Dyrektor instytutu Glen Doman twierdzi, że każde dziecko dysponuje w momencie narodzin „większymi potencjalnymi możliwościami od Leonarda da Vinci”. Jest więc czynem niemalże kryminalnym — mówi Doman — niewykorzystanie tych możliwości i niepodjęcie próby „stworzenia” nowego laureata Nagrody Nobla lub medalisty olimpijskiego. Doman opublikował w Stanach Zjednoczonych już kilka książek przeznaczonych dla rodziców. Noszą one tytuły w rodzaju: „Jak nauczyć czytać swoje dziecko”, „Jak nauczyć dziecko matematyki” lub „Jak przekazać dziecku wiedzę encyklopedyczną”.

W Stanach Zjednoczonych powstaje coraz więcej placówek typu „Instytut Lepszych Dzieci”.

Zdaniem amerykańskiego psychologa Neila Bernsteina jest to zjawisko związane z charakterystyczną postawą obecnego pokolenia 30-40-latków, które wywodzi się z powojennego „wzrostu demograficznego”. Członkowie tego pokolenia dążą przede wszystkim do uzyskania sukcesów w karierze zawodowej i jak największych korzyści materialnych. Równocześnie żywią panickie obawy, że ich dzieci nie będą w stanie sprostać wysokim wymaganiom stawianym przez współczesne warunki życia i karierze zawodowej. Dążą więc do zapewnienia swemu potomstwu możliwie najlepszego startu do przyszłej kariery i to poczynając od przedszkola. Jak mówi Bernstein wychodzą oni z założenia: jeżeli moje dziecko nie będzie chodzić do najlepszego przedszkola, to jak będzie mogło studiować później w Harvardzie?

W placówkach w rodzaju „Instytut Lepszych Dzieci” również wiele uwagi poświęca się rozwojowi psychicznemu, jak i fizycznemu. W USA coraz częściej powstają specjalne ośrodki sportowe przeznaczone dla dzieci już w wieku od 6 miesięcy. Nowemu zapotrzebowaniu wychodzą naprzeciw wielcy krawcy i wielkie domy mody, projektując specjalne kolekcje ubiorów dla najmłodszych klientów. Znalazły się wśród nich także znane nazwiska dyktatorów mody, jak Ralph Lauren, Calvin Klein czy Dior.

Wszystko to wywołuje jednak uzasadniony niepokój większości pedagogów. Niedawno członkowie „Krajowego Stowarzyszenia na Rzecz Wychowania Małych Dzieci” wystąpili z apelem o ostrzejszą kontrolę przed zbyt wczesną lub przyspieszoną edukacją dzieci, wskazując, że może się to odbić negatywnie na ich późniejszym rozwoju. (F)



50 LAT TEMU

Cały kraj obchodził uroczyste 19 rocznice odzyskania niepodległości. W wigile 11 listopada w Warszawie, Krakowie i Wilnie złożono hołd marszałkowi Piłsudskiemu.

Podczas zebrania Polskiej Akademii Literatury większością 2/3 głosów nowym akademikiem wybrano Jana Lorentowicza na miejsce opróżnione przez Karola Huberta Rostworowskiego.

PAT poinformowała, że w przyszłym miesiącu instytut badania mózgu przy uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie opublikuje w formie pracy naukowej pierwszą część opracowania badań nad mózgiem marszałka Józefa Piłsudskiego.

Jak odzywiają się dyktatorzy? „Republika” pisze, że Mussolini posłał się głównie owocami i warzywami, nie pił alkoholu i nie palił. Hitler jest amatorem mięsa i kasz i wcale nie jada mięsa.

25 LAT TEMU

Podczas konferencji prasowej w Białym Domu prezydent Kennedy oświadczył, że wydał zarządzenie zawieszenia blokady Kuby. Dodał on, że otrzymał zapewnienie od N. Chruszczowa, iż w ciągu 30 dni wszystkie bombowce „B-29” zostaną usunięte z terytorium Kuby.

Bulgarskie Zgromadzenie Narodowe wybrało jednomyślnie Todora Żiwkova, I sekretarza KC BPK, nowym premierem Ludowej Republiki Bułgarii, zwalniając z tego stanowiska Antonia Jugowa.

W wieku 78 lat zmarła w USA Eleonora Roosevelt, wdowa po byłym prezydencie Stanów Zjednoczonych. Przyczyną zgonu była niewydolność serca.

Ze sportu: dobiegła końca Jesienna runda rozgrywek o mistrzostwo I ligi piłkarskiej. Po bezbramkowym remisie z Legią, ŁKS zajmuje 12 miejsce (na 14 drużyn).

opr. (bar)

# MOTORYZACJA ZA WSCHODNIĄ MIEDZĄ...

Zaden samochód produkowany w kraju socjalistycznym nie ma takiej reklamy na Zachodzie, jak „Lada”. W jednym z kolorowych magazynów pod całostronicowym zdjęciem „Samary” widniał podpis — „Ten samochód jest dwa razy więcej wart niż wynosi jego cena!”. Rosjanie w latach sześćdziesiątych kupili licencję „Fiata” 124. Przez kilka lat w zakładach w Tolgiatti produkowano popularne w całej Europie „Ziguli”. W przeciwieństwie do nas (też w tym czasie kupiliśmy licencję „Fiata” 125), tam zakupiony model potraktowano jako bazę wyjściową do stopniowej modernizacji. Wkrótce pojawiły się „Lada” 1300, 1500, 2105, 2106, wreszcie 2107 i 2108. Powstawały odmiany kombi i pick up. Chociaż „Lada” miała także okres słabszy, to obecnie bez przesady można powiedzieć, iż jest to najciekawszy wóz średniolitrażowy, powstający w kraju naszego bloku.

Przy omawianiu eksportowych sukcesów tego samochodu nie sposób pominąć rewelacyjnej odmiany terenowej sprzedawanej pod nazwą „Niva”. Pojazd, startujący już kilkakrotnie w rejsie „Paryż — Dakar”, staje do handlowej konkurencji o bok takich potęg w branży, jak „Lange Rover” czy „Mitsubishi Pajero”.

Radziecki przemysł motoryzacyjny jest obecny na co dzień na ulicach i drogach Francji, Danii, RFN i Belgii. Zaletą tych aut

przynajmniej o jedną trzecią tańsza. Chociaż ustępuje standardem wykonania, to jako drugi bądź trzeci wóz w rodzinie znakomicie spełnia swoje zadania. Reklamą i sprzedażą radzieckich samochodów w Europie zachodniej zajęły się poważne firmy, które swoim autorytetem na motoryzacyjnym rynku gwarantują sprzedawany produkt.

„Samara” jest obecnie sztandarowym samochodem Związku Radzieckiego. Wiadomo, że nie jest to jedyny wóz osobowy produkowany przez naszych wschodnich sąsiadów. Po wersji dwudrzwiowej zakończono przygotowania do odmiany pięciodrzwiowej „Samary”. Daje to jej duże szanse jako pojazdu stosowanego w charakterze taksówki.

Przez wiele lat cicho było o nowościach w moskiewskiej fabryce samochodów „Moskwić”. Model 412 i jego unowocześniona odmiana 2140 już dawno przestały być atrakcyjny i należało szukać nowych projektów. Próbowano współpracy ze Szwedami, potem francuskimi zakładami „Renault”. Wreszcie i ta marka doczekała się następcy godnego końca XX wieku. Jest to „Moskwić” 2141 i całkowicie nowym nadwoziem. Przy jego opracowaniu sięgnięto do doświadczeń kilkunastu przedsiębiorstw produkujących na świecie samochody osobowe w klasie 1600—1800 ccm pojemności silnika. Może nim teraz wygodnie podróżować 5 osób ze sprawnym bagażem. Auto jest sprzedawane w kilku odmianach silnikowych. Do-

celowo produkcja roczna sięgnie grubo ponad 600 tys. sztuk. Swego następcę doczekał się także „Zaporoziec”. Będzie to wóz o znaczący symbolom ZAZ 1102. Ma silnik z przodu, napędzający koła przednie. Nowa linia nadwozia nadała mu nowoczesny wygląd. W kabinie zastosowano nowoczesne rozwiązania tablicy rozdzielczej, składane siedzenia i bezwładnościowe pasy bezpieczeństwa. Zastosowanie wodnego chłodzenia silnika pozwoliło na znaczne wyciszenie jego pracy. „Zaporoziec ZAZ 1102” ma dwie drzwi z boku i trzecią — tylną, uchylaną do góry, pozwalającą na wygodny dostęp do bagażnika.

Radziecka motoryzacja to także „Wołga”. W niej stosunkowo najmniej nowości. GAZ 2410 jest zmodyfikowaną wersją modelu GAZ 24, dobrze znaną z polskich ulic. Samochód ma poprawiony silnik, zmienioną tablicę rozdzielczą, kierownicę i ogumienie. Modyfikacji poddano również przednią część pojazdu. Zupełnie nowy model „Wołgi 3102” na razie nie trafi do Polski. Jest produkowany w niewielkich ilościach.

Kończąc część poświęconą pojazdom średniolitrażowym, trzeba wspomnieć o nie znanym zupełnie w Polsce samochodzie „Iz”. Opracowano go z myślą o pracy w północnych rejonach ZSRR. Samochód ma napęd na tylną koła i silnik niespełnia 1500 ccm. Jest to nowoczesna kombinacja z dość wysoko zawieszonym nadwoziem.

Wreszcie mały litraz. Do tej

pory grupę tę reprezentował w ZSRR „Zaporoziec”. Teraz funkcję tę pełni „Kama 1111”. Samochód, pokazywany w polskiej TV, ma długość 3150 mm (nasz „maluch” 3129 mm), dwucylindrowy silnik o pojemności 630 ccm. Jest to ni mniej, ni więcej tylko prze-polowany silnik „Samary”. „Kama 1111” waży ok. 600 kg (PF 126p — 580 kg) i osiąga prędkość max do 120 km/h. Także i ten samochód ma zgrabną, nowoczesną sylwetkę.

Warto na koniec wspomnieć o dwóch autach, okazjonalnie spotykanych na naszych drogach. Są to: „Czajka” i „ZIL”. Oba służą do celów reprezentacyjnych i produkują się w niewielkich ilościach. „ZIL” w zaledwie kilku egzemplarzach rocznie.

Na razie nie przewidziano zbyt wielu unowocześnień w tych maszynach. W miarę rozwoju techniki modernizuje się pojedyncze elementy (np. sprzęgło), pozostawiając wygląd zewnętrzny bez zmian. W Polsce oba wozy używane są np. w czasie oficjalnych wizyt państwowych. Ze względu na koszty eksploatacji, obie marki nie mają praktycznie zastosowania w użytkowaniu prywatnym. Nie znaczy to, że ich się poza granicami kraju i ambasadami nie spotyka. W Sochaczewie np. jedna „Czajka” jeździ w charakterze taksy. Niedawno w telewizyjnym wywiadzie Maryla Rodowicz oświadczyła, że jej marzeniem jest posiadanie właśnie takiego samochodu.

RYSZARD PIOTKAR



Fot.: A. WACH



FABRYKA MASZYN GÓRNICZYCH „PIOMA”  
w Piotrkowie Trybunalskim, ul. T. Żarskiego 38

## ZATRUDNI ZARAZ PRACOWNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH

mężczyzn w zawodach: tokarz, wytaczarz, frezer, spawacz  
PRACA W SYSTEMIE AKORDOWYM — WYSOKIE ZAROBKI

ORAZ  
PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH DO PRZYUCZENIA  
w zawodach: tokarz, spawacz.

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA.

SKORZYSTAJ Z SZANSY!

SZYBKO DECYDUJ!

Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych FMG „PIOMA”, pokój nr 10, telefon bezpośredni 68-69.

Dla zamieszczeniowych zapewnione zakwaterowanie w hotelu robotniczym.

PRZYWILEJE Z KARTY GÓRNIKA!

- deputat węglowy w wysokości 6 ton rocznie po roku pracy,
- nagrody jubileuszowe po 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50 latach pracy,
- dodatek stażowy w wysokości od 10 do 25 procent w zależności od stażu pracy,
- 14 pensja z zysku przedsiębiorstwa.

6016-k



Zapewniamy,  
bardzo dobre  
warunki placowe,  
socjalno-bytowe  
i rekreacyjne.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO  
„BISTONA”

w Łodzi, ul. Dąbrowskiego 216

## ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST

na dogodnych warunkach placowych:

- teksturowaczkę przędzy,
- przewijaczkę przędzy,
- dziwiarzy,
- elektromonterów,
- hydraulików,
- ślusarzy.

PRZEDSIĘBIORSTWO DYSPONUJE  
ŻEŃSKIM HOTELEM ROBOTNICZYM.

Dojazd autobusami 64, 69, 72, 77. Szczegółowych informacji  
udziela dział spraw osobowych, tel. 43-54-93.

4813-k

DOM murowany, wygodny  
z ogrodem (budowlany)  
— Łódź — sprzedam.  
Listy 26915 Biuro Ogłoszeń,  
Piotrkowska 96.

DZALKE rzemieślnicza w  
Pabianicach, najchętniej  
okolicie Piotrkowskiej — kupię. — Tel.  
86-14-95.

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA  
„WYTWÓRCZOŚĆ RÓŻNA”

w Łodzi, ul. Jaracza 3

## ZATRUDNI

DYREKTORA I GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Warunki:

- wykształcenie wyższe,
  - minimum 10-letni staż pracy, w tym 5-letni na stanowisku kierowniczym,
  - znajomość języków obcych,
  - wskazana znajomość zagadnień związanych z techniką komputerową,
  - zdolności organizacyjne i menedżerskie,
  - wiek do 50 lat,
  - dobry stan zdrowia.
- Kandydaci proszeni są o przedłożenie następujących dokumentów:
- kwestionariusz osobowy,
  - życiorys,
  - odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych oraz inne dokumenty potwierdzające posiadanie dodatkowych kwalifikacji zawodowych,
  - opinie z ostatnich 5 lat pracy,
  - zaświadczenie o stanie zdrowia.

Informujemy, że:

spółdzielnia zrzesza 750 rzemieślników, prowadzi działalność w zakresie przetwórstwa tworzyw sztucznych, produkcji galanterii ozdobnej i papierniczej, szkła, ceramiki oraz innych wyrobów zaopatrzeniowych i kooperacyjnych. Ponadto prowadzi szeroka działalność usługową. Spółdzielnia jest największym eksporterem w regionie działalności łódzkiej Izby Rzemieślniczej.

Oferty wraz z pełną dokumentacją należy składać do końca listopada br. w dziale dokumentacyjnym Spółdzielni Rzemieślniczej „Wytwórczość Różna” w Łodzi, ul. Jaracza 3, I piętro.

VIDEO Sanyo sprzedam.

48-12-74.  
OVERLOCK 3-nitkowy  
— kupię. Tel. 78-88-20.  
26865 g

PRZYCZEPE podłóż-  
owa N-600 — zdecydo-  
wanie kupię. 43-42-70.  
26433 g

KOLUMNY 80 W —  
sprzedam. 57-76-48.  
27008 g

JAMNIKI — sprzedam.  
43-97-58.  
27561 g

KUTNO M-4 — zamie-  
nie na Łódź. Tel.  
57-19-78.  
31839 g

LOKALU poszukuję c.o.  
siła — Bałuty. 84-91-77.  
MIESZKANIE w starym  
budownictwie. 2 poko-  
ja, wszystkie wygodne —  
zamienie na 3-4-poko-  
jowe, międzywojenne  
lub stare budownictwo.  
78-74-06.  
28443 g

M-3 bloki, Zgierz, M-3  
bloki Łódź zamienie  
na M-5 Łódź. Tel.  
31-95-08.  
26990 g

PRZYJME 3 osoby na  
mieszkanie. Pabianicka  
192 I p. 27015 g

M-2 własnościowe — za-  
mienie na podobne w  
Toruniu. — Łódź. Tel.  
86-06-03.  
26762 g

KORZYŚNIE zamie-  
nie M-2 na większe.  
tel. 33-67-03.  
32597 g

ASYSTENT — matematy-  
ka, fizyka, chemia —  
przyjeżdżam. 81-90-44.  
Wozniczka. 27030 g

ANGIELSKI — korepety-  
cje, konwersacje. Du-  
najska 78-32-98.

KULTURALNA pani do  
1,8-miesięcznego dziecka  
pełnie potrzebna. Tel.  
36-16-56.  
26623 g

MODELINA — chałupnicy  
poszukiwani. 85-36-16.

DZIEWIARZA w zakła-  
dzie zatrudnie. Listy  
26968 Biuro Ogłoszeń,  
Piotrkowska 96.

BIEGLE szyjącą zatrud-  
nie na bardzo dobrych  
warunkach. Wschodnia  
59 m. 5a, Kurek.  
26841 g

CHAŁUPNICTWO  
przyjme. 48-26-03.  
27019 g

ZATRUDNIĘ cukiernika.  
Wypocznikowa 36.  
26890 g

WYKONUJE dziewiarst-  
wo ręczne — Słowiska  
— 57-08-51.  
26763 g

TELEPOGOTOWIE Wia-  
kowski. 34-21-09.  
26835 g

TELEPOGOTOWIE —  
78-64-19, Kaczmarek.  
27850 g

POGOTOWIE telewizyjne

43-42-95 Słonek. 28520 g  
FILMOWANIE kamera  
video 51-98-24, 36-06-67

Radomski. 31766 g  
FILMOWANIE uroczysto-  
ści. Podgórski 33-87-01

55-89-91. 26747 g  
VIDEO — filmowanie u-  
roczystości. Grefkowicz  
87-14-81. 7558 g

PAL/SECAM — przestra-  
jam, Inż. Robakiewicz.  
78-94-08, Pierwiosnków  
2. 30045 g

CYKLINOWANIE bezpy-  
łowe Janiczek 36-12-44.  
30294 g

TAPETOWANIE, malowa-  
nie Zychalski. 86-28-77.  
30079 g

SPRZĄTANIE — rachun-  
ki. 34-10-77. Świątnicki.  
27423 g

CZYSZCZENIE dywanów  
wykładzin. 78-69-97.  
Grabarczyk. 9122 g

BOAZERIE montuje. —  
43-23-81. Włachos. 8144 g

NAPRAWA maszyn szy-  
jących. Skreta. 86-89-23.  
27512 g

ŁODÓWKI — naprawa  
48-17-32. Wojciechowski  
zgłoszenia: 7-9, 27845 g

ELEKTROINSTALACJE  
Cieslakowski. 48-26-03.  
27017 g

WYKONUJE szafy wne-  
kowe. 43-13-11. Garczyń-  
ski. 30803 g

ZAKŁAD krawiecki  
świadczy usługi dla rze-  
miósł i ludności w za-  
kresie szycia na over-  
locku. Kilińskiego 129,  
(w podwórzu). Maria  
Hau. 26800 g

ZAMÓWIENIA na sadzon-  
ki pomidorów, ogórków,  
asparagus, sprenedi,  
plumosus. odmiana i  
terminy do wyboru.  
Gospodarstwo Ogrodni-  
cze. Karski Gospodarz  
7 k. Rzgowa. 26969 g

ZALUŻE zakładam. —  
48-94-30. Zamysłowski.  
29582 g

MILE Panie! Wstapcie do  
sklepu przy ul. Naruto-  
wicza 49 a wyjdziecie  
ubrane w najnowsze  
fasony sukien sylwestro-  
wych, popołudniowych  
oraz wieczorowych z  
dzianin krajowych i za-  
granicznych. Serdecznie  
zapraszamy bżać mi-  
łej zabawy w naszych  
strojach. 31408 g

GINEKOLOG — codzien-  
nie 81-97-56. Majchurski.  
30946 g

## TEATR WIELKI w ŁODZI

### zatrudni od zaraz

- komendanta zakładowej  
straży pożarnej,
- konstruktora,
- kreślarza,
- garderobiane,
- szklarza — w niepełnym  
wymiarze czasu pracy.

Informacji udziela i zgłoszenia  
przyjmuje dział spraw pracow-  
niczych teatru, tel. 33-99-60 w.  
117 lub 31-94-84. 6121-k

ŁÓDZKI  
KOMBINAT BUDOWLANY  
„PÓŁNOC”

w Łodzi, ul. Sienkiewicza 85/87

## ZATRUDNI:

- kierowników budowy,
- mistrzów budowy,
- specjalistów ds. kontroli ja-  
kości do zakładów produk-  
cji pomocniczej,
- kontrolerów jakości do za-  
kładów produkcji pomoc-  
niczej,
- kierownika laboratorium,
- technologa,
- malarzy,
- tylnarzy,
- murarzy,
- szklarzy,
- elektryków,
- montażystów,
- betoniarzy,
- cieśli,
- stolarzy,
- robotn. budowlanych.

Zakład nie przyjmuje pracowników po  
samowolnym porzuceniu pracy. Bliż-  
szych informacji udziela dział spraw  
pracowniczych, pokój 1520 i dział or-  
ganizacji kadr i szkolenia, pok. 1302.  
6516-k

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO  
w TYBLACH, 98-420 SOKOLNIKI, tel. 435-19,  
telex 0465144

## podejmie współpracę

z jednostkami uspołecznionymi i nie uspołeczenio-  
nymi w zakresie  
produkcji wyrobów z drewna.

Oferty prosimy składać pod adresem zakładu w  
ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.  
2575-k

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA  
95-200 Pabianice, ul. Partyzancka 78/92

## ZATRUDNI

pracowników w dziale kontroli jakości,  
w laboratorium mikrobiologicznym i w sekcji  
technologicznej.

Wymagane wykształcenie wyższe z zakresu tech-  
nologii żywności lub biologii. Informacji w spra-  
wie zatrudnienia udziela dział spraw pracowni-  
czych, pokój nr 40, tel. 15-36-13 w. 21. 6521-k

Zakład Budowlano-Remontowy  
Zgierskiej Spółdzielni  
Mieszkaniowej

## ZATRUDNI OD ZARAZ

majstra robót budowlanych.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr  
— Zgierz, Hoża 6, tel. 16-43-23,  
16-54-18. 6251-k

KOMBINAT BUDOWNICTWA  
OGÓLNEGO „JEDYNKA”  
Generalny Wykonawca Budowy  
Szpitala-Pomnika Matki-Polki

## zatrudni natychmiast:

- kierowników budów — z  
uprawnieniami,
- inżynierów budowlanych,
- techników budowlanych,
- kierowników koordynatorów  
w dziale produkcji,
- specjalistów do spraw kosz-  
torysowania,
- specjalistów do spraw  
kontroli jakości,
- specjalistę do spraw  
normowania,
- kierowników magazynów,
- magazynierów,
- ceramików,
- malarzy,
- tylnarzy,
- cieśli,
- stolarzy,
- dekarzy,
- blacharzy,
- betoniarzy,
- zbrojarzy,
- ślusarzy.

Kombinat zapewni: wysokie zarobki  
wg zakładowego systemu wynagradza-  
nia. Wyjazdy na budowy eksportowe  
prowadzone przez kombinat w Libii  
i ZSRR (Gruzja, Estonia, Krym), mo-  
żliwość zdobycia i podwyższenia kuali-  
fikacji zawodowych. Liczne świadczenia  
socjalne (m. in. wczasy w Bułgarii  
i NRD na zasadach wymiany między  
zakładami).

Zamieszczeniowym gwarantujemy miejsca  
w hotelu robotniczym I kategorii ze  
stołówką.

Zgłoszenia przyjmuje dział spraw  
pracowniczych, Łódź, ul. Piotrkowska  
55, tel. 32-62-03 lub 32-91-40 wew. 204.  
Kandydaci spoza województwa łódz-  
kiego muszą posiadać skierowanie z te-  
renowego wydziału zatrudnienia.

Kombinat nie przyjmuje pracowni-  
ków po samowolnym porzuceniu pra-  
cy.

6415-k







## sobota

### 14 LISTOPADA PROGRAM I

- 8.30 Tydzień na działo
- 9.00 „Droga” — magazyn dla dzieci i młodzieży oraz film z serii: „W 80 dni dookoła świata z Willym Fozgiem”
- 10.30 DT — wiadomości
- 10.40 Stare nowe najnowsze
- 11.25 „Azmut” — wojskowy magazyn publ.
- 11.55 Bariery
- 12.25 Telewizyjny koncert życzeń dla honorowych krwiodawców
- 12.55 Siedem anten
- 13.25 Antologia dramatu powszechnego — Michał Bułhakow — „Ostatnie dni...”
- 14.50 Muzyczny klub
- 15.25 TVP story — reportaż
- 16.00 „Gdzie są tamy z tamtych lat”
- 17.05 Losowanie Dużego Lotka
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Tratwa, czyli nauka pływania
- 17.55 TV prowincja — rep.
- 18.20 Włączamy kanał 5
- 19.00 Dobranoc — „Pampalini — łowca zwierząt”
- 19.10 Porozmawiajmy
- 19.25 Zaproszenie na wieczór
- 19.30 Dziennik
- 19.35 „Bobby Deerfield” — film fab. prod. amerykańskiej
- 22.00 Z teki Stańczyka — program publ.
- 22.30 10 minut z panem Jankiem
- 22.40 Polityka i sport
- 23.00 Hit '87 Zbigniew Wodecki i Alex Band
- 23.45 Kino nocne (93 min.) „Mondo Cane — pieski świata” (I) — film dok. prod. włoskiej

### PROGRAM II

- 15.00 Studio sport — turniej bokserski o Memorial Feliksa Stamma
- 15.30 „Atlas nadziei” — „Alarm w zatoce”
- 16.00 „Serce w ojczyźnie mej zostało” — reportaż
- 16.30 „Spektrum”
- 17.00 Władysław Hałczyca
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 Wielka gra
- 19.00 Mapa folkloru — Kaszuby
- 20.00 Dni muzyki radzieckiej — spotkanie z Rodionem Szchedrinem
- 21.30 Panorama dnia
- 22.00 „W cieniu wielkiego debiutu” (4) — serial obyczajowy prod. włoskiej
- 23.10 Mój lazz
- 23.40 Wieczorne wiadomości

## niedziela

### 15 LISTOPADA PROGRAM I

- 7.15 Alarm przeciwpożarowy trwa
- 7.25 Wszelchna rodzinny wiejskiej
- 7.50 Po gospodarstwu
- 8.20 Tydzień
- 9.00 Dla młodych widzów: „Telekanek” oraz film prod. radzieckiej „Szkatułka z twierdzą” (2)
- 10.30 DT — wiadomości
- 10.35 „Bała broń” (3) — „Miecz i szable” — serial dok. pr. polskiej
- 11.05 Studio sport — turniej bokserski o Memorial Feliksa Stamma
- 12.26 Telewizyjny koncert życzeń
- 13.05 Teatr młodego widza — Józef Ignacy Kraszewski — „Stara baśń” (I) — „Złowieszcze znaki”
- 14.25 „Serce smoka” (12 — ostatni) — „Handel” — serial dok. prod. angielskiej
- 15.15 Przewodni, J. Monroe
- 15.45 „W rytmie disco” (16)
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 „Czary mary” — program rozrywkowy
- 18.20 Antena
- 19.00 Wieczorynka — „Smurfy”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Miasteczko jak Alice Springs” (4) serial prod. australijskiej
- 21.40 Pegaz
- 22.10 „Łoża”
- 22.20 Sportowa niedziela
- 22.45 Klub międzynarodowy
- 23.15 DT — wiadomości

### PROGRAM II

- 8.10 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
- 8.45 Film dla niesłyszących — „Miasteczko jak Alice Springs” (4)
- 10.25 „Persekon”
- 11.00 „Pięć czy być?” — transmisja z Torwaru ze spotkania Marka Kotańskiego z młodzieżą
- 12.00 Tańcem starego Gdańska
- 12.15 Jutro poniedziałek
- 12.45 „Pięć czy być?”
- 13.30 Zwierzęta świata „Podniebni łowcy” (I) — „Jastrzębie” serial przyrodniczy prod. australijskiej
- 14.00 Wideoeka
- 14.45 Kino familijne: „Niebezpieczna zatoka” (2) serial prod. kanadyjskiej
- 15.15 Katedra filmowa „Kino Oko”
- 16.10 Przeboje Bogusława Karczyńskiego — Maja Pliszczyńska
- 17.00 „Country music... po polsku”
- 17.30 „Podróże w czasie i prze-

## poniedziałek

### 16 LISTOPADA PROGRAM I

- 16.20 DT — wiadomości
- 16.25 Dla dzieci: „Zwierzyniec” oraz film z serii: „Zwierzęta, ki, zwierzęta”
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 „Dni Szechenyiego” (3) — serial prod. węgierskiej
- 18.20 Człowiek dla człowieka — magazyn PCK
- 18.30 „Laboratorium” — „Krok czy skok?”
- 18.50 Dobranoc — „Bałka o karnościach zająć i obwarzać kach”
- 19.00 Echa stadionu
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Teatr telewizyjny — Włodzisław Perzyński — „Aszantka”
- 21.25 Telewizyjne spotkania
- 22.05 Telewizyjny film dokumentalny „Doktor Tomek”
- 22.40 DT — komentarze
- 23.00 Język niemiecki (7)

### PROGRAM II

- 16.55 Język rosyjski (7)
- 17.30 Magazyn „102”
- 18.00 Wiadomości dla niesłyszących (L)
- 18.30 „Ryzyko” — teleturniej
- 19.00 Galerie świata — „National Gallery w Londynie” (10)
- 19.30 „Życie muzyczne” Victoria de Los Angeles na XXII Międzynarodowym Festiwalu Oratoryjno-Kantatowym „Vratislavia Cantans”
- 20.00 Osadźmy sami
- 21.00 Powtórka z historii — Walery Sławek
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Biografie: „Maksym Gorki. Lata i dni” — film dok. prod. radzieckiej
- 22.15 Studio festiwalowe — Festiwal Dramaturgii Krajów Socjalistycznych
- 23.30 Wieczorne wiadomości

## wtorek

### 17 LISTOPADA PROGRAM I

- 9.30 Domator
- 9.35 Domowe przedszkole
- 10.00 DT — wiadomości
- 10.10 Domator — „Encyklopedia tatrzańska”
- 10.20 „Karetka pogotowia” (7) — serial prod. czechosłowackiej
- 11.20 Domator
- 11.35 „Losy” (1) film prod. kanadyjskiej
- 16.00 DT — wiadomości
- 16.25 Dla młodych widzów: „Krag” magazyn harcerzy
- 16.50 Dla dzieci: „Wyprawy prof. Ciekawskiego”
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Rzemieślnicy
- 17.45 Turniej tańca towarzyskiego — pokazy taneczne
- 18.30 Klinika zdrowego człowieka
- 18.50 Dobranoc — „Opowieści z wiochowej wsi”
- 19.00 „Spory” — program publ.
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Karetka pogotowia” (7) — serial prod. czechosłowackiej
- 21.00 Konferencja prasowa rządu
- 21.15 Telewizyjne spotkania
- 21.45 Telewizyjny informator wydawniczy
- 22.05 „Rodowód” — film dok.
- 22.40 DT — komentarze
- 23.00 Język angielski (7)

### PROGRAM II

- 16.55 Język angielski (7)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 Magazyn „102”
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 „Wielkie bitwy historii” — „Bitwa pod Poltawą” — serial prod. franc.
- 19.30 Biennale architektury — Kraków '87
- 20.00 Wieczór Angoli w Telewizji Polskiej
- 21.00 Studio sport
- 21.10 Polak dzieli — rep.
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Adaptacje — wielka literatura rosyjska „Letnicy”
- 23.25 Wieczorne wiadomości

## środa

### 18 LISTOPADA PROGRAM I

- 10.00 DT — wiadomości
- 10.10 Domator — dla dzieci
- 10.20 „Sherlock Holmes i doktor Watson” — serial prod. angielsko-polskiej
- 11.10 Domator
- 12.00 Język polski, kl. 5 — Mądrej głowie...

## czwartek

### 19 LISTOPADA PROGRAM I

- 10.00 DT — wiadomości
- 10.10 Domator — dla dzieci
- 10.20 „Antykwarium Lovejoy” (4) — serial prod. angielskiej
- 11.10 Domator — Co nowego, co słychać?
- 16.20 DT — wiadomości
- 16.25 Dla młodych widzów: „Kwant”
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Sejmowe spotkania
- 17.55 „Tu jest mój dom” — wojsk. progr. hist.
- 18.20 „Sonda” — „Przepowiednia”
- 18.50 Dobranoc — „Węgierskie bajki ludowe”
- 19.00 „LEX” — magazyn społeczno-prawny
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Antykwarium Lovejoy” (4) — „Już nigdy nie zasną” — serial prod. angielskiej
- 20.55 Telewizyjne spotkania
- 21.35 Poezja grecka
- 21.55 Studio sport — mistrzostwa świata w judo — Essen '87
- 22.10 „Wódka pozwól żyć...”
- 23.40 DT — komentarze

### PROGRAM II

- 17.30 Magazyn „102”
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 „ABC” — teleturniej
- 19.00 Muppet show, czyli rewia gwiazd
- 19.30 „Puls” program medyczny
- 20.00 „Auto-Moto-Fan-Klub”
- 20.25 „Nina Andrycz” — film dok.
- 21.15 Ekspres reporterów
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Złote płyty — „Kombi”
- 22.40 „99” — kronika kryminalna
- 23.25 Studio festiwalowe — Festiwal Dramaturgii Krajów Socjalistycznych
- 23.40 Wieczorne wiadomości

## piątek

### 20 LISTOPADA PROGRAM I

- 10.00 DT — wiadomości
- 10.10 Domator — Rady na życie
- 10.20 „Zmiennicy” (3) — serial TP
- 11.20 Domator — Rady na życie
- 16.20 DT — wiadomości
- 16.25 Dla młodych widzów „Ramblit” — teleturniej (L)
- 16.50 Dla dzieci: „Okienko Pan-kracego”
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Za kierownicą
- 17.50 Polska w świecie
- 18.30 „Male kino” — „Wędrowki helenderskie”
- 18.50 Dobranoc — „Cudowny talizman”
- 19.00 Monitor rządowy
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Zmiennicy” (3) — „Dzielnica” serial TP
- 21.00 Program publ.
- 21.40 „Nasz wspólny świat” — „Gdańsk „Olivia” wyk.: „Kombi”, TSA, „Lady Pank”, „Lombard”, „Daab” i in.
- 22.10 Telewizyjne spotkania
- 22.40 DT — komentarze
- 23.00 Krajowa Loteria Pieniężna

### PROGRAM II

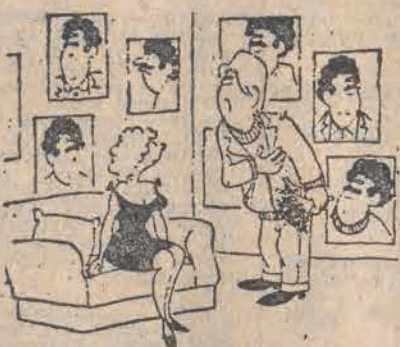
- 17.30 Między nami rodzicami
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 Strażnicy echa
- 19.00 Magazyn „102”
- 19.30 Dookoła świata — „Nad Rio de la Plata”
- 20.00 Non stop kolor — magazyn Recital nadzwyczajny — Montserrat Caballe
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Idee Października w kinie światowym: „Tacy byliśmy” — film fab. prod. amerykańskiej
- 23.45 Rozmowy Intymne
- 0.15 Wieczorne wiadomości

# dzienniczek

**NAUCZYCIEL** w Bad Mergentheim (RFN) polecił uczniom napisać wypracowanie domowe na temat: „Gdzie jest wiatr, gdy nie wieje?” Pytanie okazało się niebywale trudne i dał na nie odpowiedzieć tylko jeden uczeń. Napisał on: „Gdy wiatr nie wieje u nas, to wieje gdzieś indziej”.

**W KRAKOWIE** sprzedają prażynki ziemniaczane, które produkują dwie prywatne wytwórnie. Pięć deka prażynki kosztuje 50 złotych, co znaczy że gram kosztuje złotówkę, a kilogram — tysiąc złotych.

**REKORD NIEPUNKTUALNOŚCI** ustanowiły w



— Powiedz mi, Adelo, czy jest jakiś inny mężczyzna w twoim życiu?

Dwa tygodnie temu prezentowaliśmy rozdanie w którym amerykański mistrz Michael Lawrence wygrał szermierką dzięki temu, że zaryzykował i że sprawdził się przyjęte przez niego założenia.

W93  
864  
AD  
W10085  
2  
D9  
KW9864  
K642  
N  
W  
S  
866  
K107  
10752  
D73  
AKD1074  
AW532  
3  
A

Z reki S idzie gra 6 pików. W daję pierwszy wist blokka karo. Lawrence ogląda stół i widzi że dwa kiero są do oddania jak w banku. Dostrzega jednak szanse: a jeśli W zawistował w karo spod króla? Klądzie więc damę karo, następnie zgrywa asa karo, na którego wyrzuca z reki asa treffa. Teraz mogą być dwie sprzyjające



ce okoliczności: albo figury treflowe podzielone u obrońców (jak na diagramie), albo też cały mariaż jest u gracza na pozycji E. Lawrence w trzeciej lewie zagrywa ze stołu waleta trefla, a ponieważ E przepuszcza go, więc z reki S spada blokka kiero, zaś W bije waleta królem. Nie jest już specjalnie ważne w co zagra W, bowiem natychmiast po dojściu do reki (a więc już w czwartej lewie) S przejdzie na stół dziesiątkę pik i grając znowu w trefla, będzie szukał damy trefla u E. Krótko mówiąc, oddaje wyłącznie na króla trefla, a dzięki ogonowi w tym kolorze będzie mógł wyrzucić z reki przegrzujące kiero.

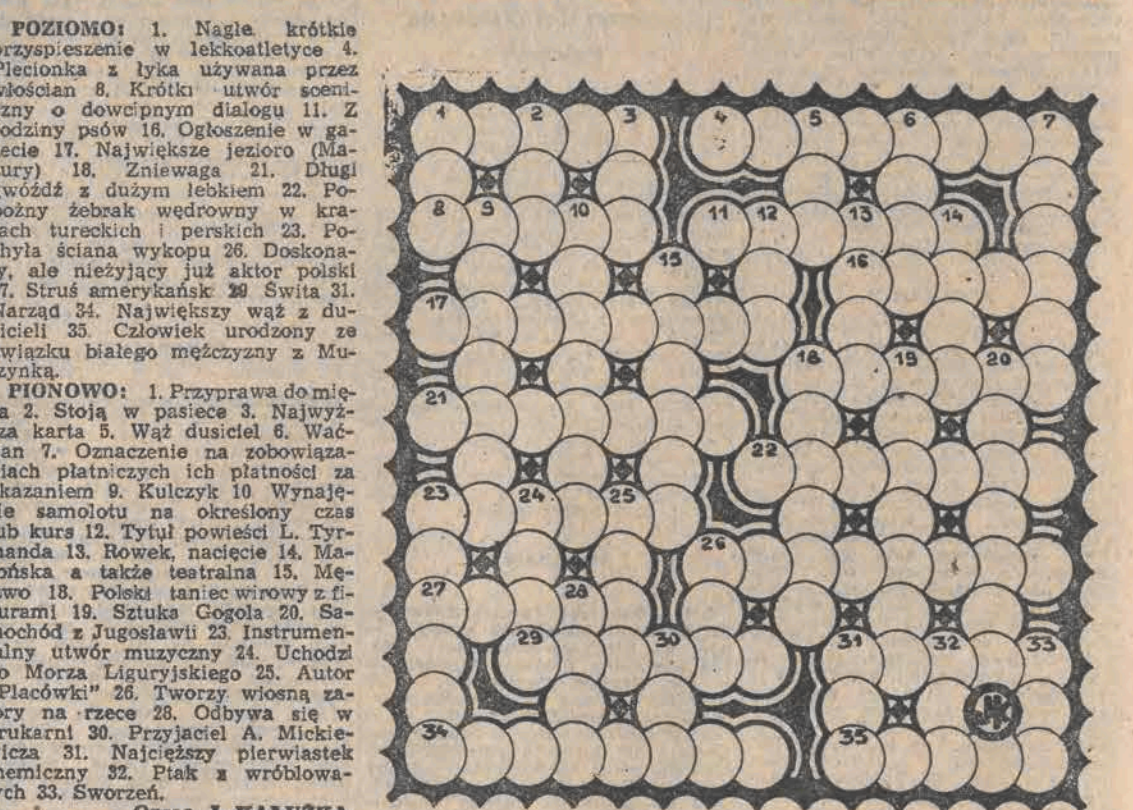
Rozgrywka — przynajmniej — efektowna, technicznie bez zarzutu, przeprowadzona z wyobraźnią. Tymczasem przeanalizował to rozdanie znany brydżysta łódzki Janusz Jakubowski i powiada: — A

Dziękujemy p. Jakubowskiemu za interesujące uzupełnienie przykładu. Dzięki temu stał się on jeszcze ciekawszy.

Który to już raz okazało się jak wiele jest w brydżu możliwości...

KRÓL KIER

# KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1. Nagle, krótkie przyspieszenie w lekkosiatkowie. 4. Plecionka z tyka używana przez włóciarzy. 8. Krótki utwór sceniczny o dowcipnym dialogu. 11. Z rodziny psów 18. Ogłoszenie w gazecie 17. Największe jezioro (Mazury). 18. Złiwaga 21. Długi gwoździ z dużym łebkiem 22. Pobożny żebrak wędrowny w krajach tureckich i perskich 23. Pochyła ściana wykupu 26. Doskonali, ale niezbyt już aktor polski 27. Struś amerykański 29. Świta 31. Narząd 34. Największy wąż z dżungli 35. Człowiek urodzony ze związku białego mężczyzny z Murzynką.

PIONOWO: 1. Przyprawa do mięsa 2. Stoją w pasie 3. Najwyższa karta 5. Wąż dusiciel 6. Waćpan 7. Oznaczenie na zobowiązaniach płatniczych ich płatności za okazaniem 9. Kulczyk 10. Wynajęcie samolotu na określony czas lub kurs 12. Tytuł powieści L. Tyrmamda 13. Rowek, nacięcie 14. Maśkońska a także teatralna 15. Męstwo 18. Polski taniec wirówy z figurami 19. Sztuka Gogola 20. Samochód z Jugosławii 23. Instrumentalny utwór muzyczny 24. Uchodźca do Morza Liguryjskiego 25. Autor „Placówki” 26. Tworzy wosną zatory na rzecze 28. Odbija się w drukarni 30. Przyjaciel A. Mickiewicza 31. Najcięższy pierwiastek chemiczny 32. Ptak z wróblowatych 33. Szwerc.

Oprac. J. KALUŻKA  
Do rozlosowania nagrody książkowej.

# Znaki Zodiaku

(POŁ ZARTEM POŁ SERIO)

**SKORPIO** (22.10.—22.11.). — Ten tydzień powinien być szczególnie udany. Nie będzie większych problemów zawodowych i domowych. Otrzymaś wreszcie długo oczekiwaną odpowiedź. Czy jednak pozytywna? — trudno osądzić.

**STRZELEC** (23.11.—22.12.). — Wbrew przewidywaniom będzie to nie najgorszy tydzień. Uda Ci się przede wszystkim załatwić szereg trudnych spraw. Zamierzony wyjazd nie dojdzie, nieszczęście do skutku.

**KOZIORÓŻEC** (22.12.—20.1.). — Racja jest po Twojej stronie. Dla dobra sprawy nie upieraj się jednak przy swoim stanowisku. Czas wyjaśnić wiele i poz-

woli Ci podjąć właściwą decyzję.

**WODNIK** (21.1.—18.2.). — Najbliższe dni nie będą łatwe. Ani jedno z planowanych zadań nie dojdzie do skutku. Tym bardziej więc musisz umiejętnie załatwiać bieżące sprawy.

**RYBY** (19.2.—20.3.). — Kilka naprawdę interesujących propozycji zaabsorbują Twoją uwagę. Być może będziesz musiał wyjechać, ale przyniesie to Tobie i rodzinie wymierne korzyści.

**BARAN** (21.3.—20.4.). — Praca i jeszcze raz praca. Da Ci ona wszelkie spory satysfakcji i okazję do zarobienia pieniędzy. Jaką niespodzianką podniesie Cię na duchu.

**BYK** (21.4.—21.5.). — Dobrze układy na gruncie zawodowym. Natomiast w domu pismo nieporozumień. Czyżby przychylnie zdanie o Twojej pracy doda Ci energii, a także podniesie Twój prestiż.

**BLIŹNIĘTA** (22.5.—21.6.). — Stabilizacja osobistych planów. Przybiorą realne kształty pro-

jekty, z którymi nosisz się od dawna. Miłe, okazjonalne spotkanie podnieśli Cię na duchu.

**RAK** (22.6.—21.7.). — Prąpliw ochofy do działania. Dużo korzyści materialne. Planowany wcześniej wyjazd okaże się bardzo udany. Pod koniec tygodnia intratna propozycja.

**LEW** (22.7.—23.8.). — Twoje klepskie samopoczucie pozwoli znacznie się poprawić. Wydarzenia jakie będą miały miejsce pod koniec tygodnia pozwolą zapomnieć o rodzinnych nieporozumieniach.

**PANNA** (24.8.—23.9.). — Dobre prognozy w sprawach służbowych. Dużej wagi zmiany. Tydzień sprzyjający wszelkiego rodzaju inwestycyjnemu poczyniowi. Udana spotkanie towarzyskie.

**WAGA** (23.9.—21.10.). — Drobne kopoty finansowe. Nie wolno Ci dłużej żyć bez ołówka. Ktoś bliski pragnie snuć wspomnienia. Staraj się nie komplikować sytuacji.